Dziś Dodatek Harcerski

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXIX | Czwartek 10 marca 1938 r. | Nr. 68

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Można znaleźć wspólny język

Minister Beck o swej podróży do Włoch

i rozmowach polsko-włoskich

RZYM, 9.3 (tel. wł.). Dziś po południu odbyła się w Ambasadzie R. P. przy Kwirynale konferencja prasowa dla dziennikarzy włoskich i polskich. Podczas tej konferencji minister Beck złożył prasie następującą deklarację:

Cieszę się, że mam sposobność mówić do przedstawicieli prasy, która w tak przychylny sposób odnosi się do kontaktu między rządem polskim a włoskim w formie najbardziej bezpośredniej, jakim jest mój przyjazd do Rzymu. Możliwość osobistej rozmowy z wielkim wodzem narodu włoskiego, którego jasność formułowania każdej myśli i precyzyjność jej ujmowania ułatwiają niezwykle orientację i

zrozumienie polityki włoskiej, jak również osobisty kontakt z tak wybitnym i świetnym jej kierownikiem hr Galeazzo Ciano

stanowi sama przez się cenne dla mnie wartości.

Wartość ta nabiera znaczenia szczególnego wobec wzruszającej reakcji opinii szerokich kół publiczności, z którymi miałem sposobność się spotkać podczas moich przejazdów przez ulice Rzymu.

Ponieważ w Polsce uważaliśmy i uważamy zawsze Włochy za cenny i niezbędny element współpracy europejskiej, więc z prawdziwą radością skorzystałem z propozycji rządu włoskiego, aby zapoznać się osobiście z twórczą pracą faszystowskiej Italii. Rzym dzisiejszy przedstawia niewątpliwie bogate źródło wrażeń w ... najszczytniejszych zainteresowań każdego kulturalnego człowieka.

Oceniając wszystkie te zjawiska, chciałbym podkreślić szczególnie jedno z nich, które wraz z rozmowami politycznymi,

stanowiącymi główny cel mojej wizyty pozostawiło silne na mnie wrażenie.

Mam tu na myśli zetknięcie się z młodzieżą włoską i planową pracę nad wszechstronnym jej rozwojem, widoczną pracą na forum Mussolini oraz w Citta Universitaria. Są to dwa wspaniałe źródła energii narodu i zarazem najlepsze gwarancje wielkiej przyszłości Włoch Mussoliniego.

Deklarację, złożoną na konferencji prasowej min. Beck poprzedził krótkim przemówieniem, w którym stwierdził, iż dwa motywy spowodowały jego przybycie do Rzymu.

Pierwszym motywem była tradycyjna przyjaźń, jaką Polska żywiła, żywi i żywić będzie dla Włoch. Min. Beck zaznaczył, że jest przeświadczony, iż nic nie zdoła przyjaźni tej naruszyć.

Drugim motywem są sprawy natury ogólnej. Kraj mój — oświadczył min. Beck — posiada interesy europejskie, a wszelka użyteczna praca dla pokoju

winna polegać na realnej ocenie sytuacji i sił europejskich.

Jeżeli nawet pewne formy współpracy ulegają zmianom, to jednak nie powinno to osłabiać prawdy wyrażonej wyżej.

Podkreślawszy dalej, że z wiadomych względów nie mógł utrzymywać bezpośrednich kontaktów z włoskimi mężami stanu, min. Beck stwierdził, że tym chętniej przyjął zaproszenie do Rzymu

dla odbycia rozmów z przedstawicielami Włoch.

Minister zaznaczył, że nie jest pesymistą i że jest przekonany, że można znaleźć środki, aby życie układało się spokojnie i należycie. Trzeba jednak rozmawiać szczerze, otwarcie i przyjaźnie.

Po moim pobycie w Rzymie, oświadczył minister, powrócę do Polski w przeświadczeniu, że znalazłem tu potwierdzenie

słuszności mych koncepcyj, oraz że wyniki rozmów, odbytych z najwybitniejszymi kierownikami Włoch, stworzyły najbardziej cenne czynniki współpracy.

Plebiscyt zdecyduje o losach Austrii

Kanclerz Schuschnigg odwołał się

do decyzji całego narodu

WIEDEŃ, 9.3. (tel. wł.) Dzień dzisiejszy stanowić będzie dla Austrii pewnego rodzaju datę historyczną.

Kanclerz Schuschnigg zwrócił się dziś do narodu z żądaniem wyrażenia swej decyzji o losach Austrii.

Wydana odezwa przez kanclerza ustala termin wypowiedzenia się narodu na dzień 13 bm. tj. w niedzielę.

Odezwa wydana została pod hasłem:

„O wolną niemiecką, niezawisłą, stanową, chrześcijańską i jednolitą Austrię. Za pracą i pokojem oraz za równouprawnieniem wszystkich przyznających się do narodu i ojczyzny".

W niedzielę więc zdecyduje się los Austrii w drodze powszechnego plebiscytu.

Dyktatura armii w Sowietach

WYKRYCIE NOWEGO WIELKIEGO SPISKU PRZECIW STALINOWI

Woroszyłow popadł w niełaskę

RYGA, 9.3. (tel. wł.) Nadeszły nowe szczegóły o planowanym zamachu na Stalina. Spisek ten wychodzi podobno z armii. Na czele spisku miał stać marszałek Jegorow, b. pierwszy wicekomisarz obrony i przyjaciel Tuchaczewskiego.

Spisek zrodził się podobno w grupie wyższych oficerów przydzielonych do gwardii na Kremlu.

Planowano zamordowanie Stalina i utworzenie wojskowej dyktatury z marszałkiem Jegorowem lub Blücherem na czele.

W związku ze spiskiem aresztowano płk. Kowalenkę i Kostuszewa tudzież mjr. Mikołajewa pod zarzutem prowadzenia agitacji pośród brygady kremlowskiej, mającej na celu zwerbowanie odpowiednich ochotników do wykonania zamachu.

Spisek odkrył pierwszy zastępca Jeżowa, Żakowski. W związku z tym, mówi się, że Jeżow poczyna tracić grunt pod nogami, albowiem nie wykazał odpowiedniej dozy „rewolucyjnej czujności".

Oprócz Jegorowa mówi się o **działalności spiskowej marsz. Blüchera, którego nakłaniano do wykonania marszu na Moskwę,** celem zrobienia porządku i usunięcia chaosu, jaki powstał pod rządami Stalina.

Rząd sowiecki ściągnął na wiadomość o wykryciu spisku z Leningradu specjalne oddziały GPU dla ochrony Kremla przed ewentualnym nowym zamachem stanu.

Sytuacja w Moskwie i Leningradzie jest bardzo naprężona wobec nowych masowych aresztowań pośród oficerów czerwonej armii i ich rodzin.

Ostatni spisek jest bardzo podobny do konspiracji, jakie doprowadzały do zamordowania wielu carów rosyjskich.

Mówi się o **możliwości „nowej pałacowej rewolucji", któraby usunęła Stalina i wprowadziła na jego miejsce któregoś z popularnych marszałków, a więc Jegorowa, Blüchera lub Budiennego.**

Podobno Jeżow, następca Jagody zaczyna być niebezpieczny dla Stalina, — gdyż wskutek uprawnień jako szef GPU — jest panem życia i śmierci wszystkich obywateli, a tym samym właściwym dyktatorem Rosji. W takich warunkach może nawet zagrażać życiu Stalina.

MOSKWA, 9.3. (tel. wł.) Krążą tu coraz uporczywiej pogłoski o tym, że dni rządów marszałka Woroszyłowa należą już do przeszłości. W najlepszym wypadku Woroszyłow po otrzymaniu dymisji obejmie **jedno z mniej odpowiedzialnych stanowisk w czerwonej armii.**

Jako następcę jego w komisariacie — wymieniają w dalszym ciągu Fedkę.

Gwałtowne zachwianie się wpływów wodza armii czerwonej tłumaczą rozwijającą się w szeregach wojska i **doskonale zorganizowaną opozycją przeciwko Stalinowi.**

W jednym z pułków leningradzkich wykryto onegdaj skład ulotek, zawierających treść niedawnego artykułu gen. Denikina opublikowanego w prasie emigracyjnej.

Denikin w artykule tym dowodzi, że tylko opierając się na wojsku, można obalić rząd Stalina.

Zmiana gabinetu węgierskiego

BUDAPESZT, 9-3 (tel. wł.). Dziś nastąpiła rekonstrukcja gabinetu węgierskiego. Nowy skład gabinetu został zatwierdzony przez regenta Horthy'ego, przy czym dotychczasowy prezes banku narodowego Imredy wszedł do rządu jako minister bez teki, ministrem rolnictwa mianowany został dotychczasowy podsekretarz stanu w tym ministerstwie Franciszek Marschall, ministrem sprawiedliwości dotychczasowy podsekretarz stanu w tym ministerstwie Edmund Mikech, ministrem finansów Remenyi-Schneller.

Dziś zbiera się

WIELKA RADA FASZYSTOWSKA

RZYM, 9.3. (tel. wł.) Wielka Rada Faszystowska, której posiedzenie, wyznaczone na 2 marca, zostało odroczone na skutek śmierci d'Annunzio, zbierze się we czwartek, 10 marca o godz. 22 w pałacu Weneckim pod przewodnictwem Mussoliniego.

Ciężka sytuacja Francji

ZMIANA RZĄDU WE FRANCJI

spodziewana lada dzień

PARYŻ, 9.3. (tel. wł.) Od wtorkowego popołudnia, a właściwie od środy rano nie ulega już najmniejszej wątpliwości, że Francja znajduje się na nowo wobec kryzysu rządowego, który tym razem przybiera znacznie szersze rozmiary, a mianowicie decydującego przesilenia w łonie dotychczasowej większości parlamentarnej Frontu Ludowego.

Nagłą decyzję Rady Ministrów odwołania się do Izb o nadzwyczajne pełnomocnictwa potraktowano w kołach parlamentarnych jako wyraźną chęć ustąpienia miejsca nowej kombinacji ministerialnej, którąby miała większe szanse realizacji programu uzdrowienia społecznego i finansowego.

Decyzja rządu, a właściwie taktyka premiera Chautemps'a, który swą inicjatywą zwrócenia się po nadzwyczajne pełnomocnictwa zaskoczył swoich kolegów, była zupełną niespodzianką nie tylko dla parlamentu, ale i dla całej opinii publicznej kraju.

Cała prasa francuska została zaalarmowana decyzjami rządu. Dzienniki paryskie wszystkich odcieni gubią się dziś w domysłach na temat dalszego rozwoju sytuacji, zgadzając się jedynie z tym iż sytuacja finansowa, społeczna i polityczna kraju jest nadzwyczaj poważna.

Wspomnienie roli żydów z 1920-21 roku

Dzień mniejszości narod. w Senacie

WARSZAWA, 9.3 (tel. wł.). Senat rozpatrywał budżet Ministerstwa spraw wewnętrznych.

Sprawozdawca, sen. Kleszczyński, podkreślił m. in., że strajk rolny, jak się okazało, nie miał podkładu ekonomicznego, lecz polityczny, dlatego można go było łatwo stłumić. Jednak niewłaściwe zarządzenia ministerstwa często zbyt ostre, doprowadziły niepotrzebnie do rozlewu krwi i do rozgoryczenia szerokich mas.

O ROLI STAROSTÓW

Wielką bolączką jest nieuregulowanie sprawy prasowej i chaotyczne konfiskaty, zależnie od osobistych poglądów władzy administracyjnej lub prokuratorskiej. Nowa ustawa prasowa powinna być wydana jak najprędzej.

Co się tyczy samorządu, to przede wszystkim stwierdzono,

że starostowie stają się już nie kierownikami, lecz dyktatorami samorządów. Element społeczny nie jest brany pod uwagę.

Ordynacja wyborcza dla miast powinna być tak skonstruowana, ażeby do rad miejskich wchodziły elementy, o piętnie wyraźnie gospodarczym, a nie politycznym.

Referent sądzi, że pewne samorządy mniejsze, które są stale deficytowe, możnaby zlikwidować, np. pewne miasteczka przyłączyć do gmin, ale w większej części wypadków nie da się tego zrobić i dlatego konieczna będzie pewna stała dotacja dla samorządów deficytowych, o ile nie nastąpi jakieś zasadnicze przesunięcie podstaw budżetowych samorządu.

Wielki poklask uzyskała w komisji działalność KOP. Całe społeczeństwo uznaje dziś pożyteczną działalność KOP nie tylko pod względem wojskowym, ale i pod względem kulturalnym.

W zakończeniu sen. Kleszczyński wniósł o przyjęcie preliminarza budżetowego w brzmieniu komisyjnym.

W dyskusji pierwszy przemawiał sen. Decykiewicz, zajmując się problematem ukraińskim.

STOSUNKI POLSKO - UKRAIŃSKIE

Mówca wskazuje, że udział przedstawicieli administracji w akcji przeciwukraińskiej powoduje niebezpieczne skutki dla państwa i twierdzi, że rząd zdaje się niedoceniać tego niebezpieczeństwa i nie wykazuje żadnej energii dla skrócenia samowoli administracji. Administracja może odegrać poważną rolę w normalizacji stosunków polsko - ukraińskich, musi ona jednak wykonywać swe obowiązki w sposób właściwy.

Sen. Masłow twierdzi, że konieczne jest unormowanie stanu prawnego cerkwi. Możliwe jest to jedynie przez zwołanie generalnego soboru autokefalicznego Kościoła prawosławnego.

Sen. Jaroszewiczowa podkreśla, że głównym regulatorem w ustroju totalnym jest nie prawo, lecz siła mocniejszego, i na tym polega największe niebezpieczeństwo totalizmu.

Wobec braku wyjaśnień ze sfer miarodajnych, opinia polska bałamucona jest jednostronnym przedstawieniem zajść wileńskich przez niektóre pisma. Zwracam się do rządu z wezwaniem, aby sprawa ta została jak najrychlej przez rząd wyjaśniona.

PRZY WSPÓLNYM STOLE

Sen. Zarzycki odpowiada na wywody mówców ukraińskich. Nikt w wojsku nie może przejść do porządku dziennego nad

tymi elementami, które dążą do rozsadzenia państwa polskiego.

Cóż powiedzieć o takich tajnych rozkazach które rozchodzą się po wioskach ukraińskich,

że bij każdego Ukraińca, który współżyje z Polakami,

albo o uchwale sojuzu Ukrainek, że nie wolno łamać frontu antypolskiego.

Te i inne fakty nie mogą ujść uwadze czynników wojskowych.

Jeśli mamy naprawdę współżyć ze sobą, to chyba najlepiej to realizować przy wspólnym stole we wspólnych organizacjach.

Tymczasem panowie żądacie samodzielności swego życia gospodarczego czy kulturalnego, która właściwie na dole przeradza się w separatyzm.

Trzeba więcej szczerości. Myśmy wyciągnęli do was rękę, przekreślając niedawno jeszcze tak krwawą przeszłość. Nie było to rzeczą łatwą, bo przecież jeszcze niedawno strzelano do nas. Stawiajmy więc sprawę współżycia obustronnie po rycersku, nie tylko na płaszczyźnie praw, ale i obowiązków.

JEDNOLITOŚĆ ADMINISTRACYJNA

Z zagadnieniem tym wiąże się ściśle sprawa jednolitości władz administracyjnych. Jest to rzecz konieczna, zwłaszcza na tych terenach. Trzeba ustalić busolę, która ma kierować postępowaniem władz administracyjnych pierwszej instancji tak, by każdy starosta

nie reprezentował oddzielnego kierunku politycznego.

Nie można zbyt często przeprowadzać zmian administracji, bo to narusza stabilizację stosunków, której Polska tak gwałtownie wymaga. Nie zwycięży żadna partia polityczna, która tej walki nie weźmie zdecydowanie na swe barki. Tak długo będziemy tkwili w polskiej biedzie, dopóki nie weźmiemy się do walki z nią tak ochoczo, jak kiedyś walczyliśmy o niepodległość (oklaski).

Mówiąc o sprawie wileńskiej, sen. Zarzycki twierdzi, że jego zdaniem, jeśli sprawa znajduje się w sądzie, to byłoby rzeczą właściwą powstrzymać się od wypowiadania zdania.

Było tam niewątpliwie bardzo źle. Ci, którzy dopuścili się samosądu, niewątpliwie poniosą karę.

Sen. Fudakowski omówiwszy wzajemny stosunek parlamentu i rządu, w dalszych wywodach porusza stosunek rządu do społeczeństwa na odcinku samorządowym.

Po przerwie obiadowej przemawiał sen. Trockenheim, który polemizując z senatorem Fudakowskim w sprawie żydowskiej (przysyłanie zapomóg z zagranicy) — mówi:

Jeżeli sen. Fudakowski ma na myśli pomoc filantropijną, jakiej udzielają naszym szkołom i instytucjom filantropijnym nasi bracia z zagranicy, albo ma na myśli te 15 miln. dolarów, które żydzi zagraniczni przysłali swoim krewnym w Polsce, to chyba to wszystko nie wychodzi na szkodę gospodarczemu organizmowi polskiemu. Jeżeli nasi bracia zagraniczni interesują się naszym losem w Polsce, to chyba to jest rzeczą zrozumiałą, bo czy prześladowania Polaków w Czechosłowacji, w Niemczech i na Litwie nie budzą tu żywego oddźwięku?

Hasło emigracji żydów jest nierealne, gdyż prawie wszystkie wchodzące w rachubę kraje są zamknięte, ale sprawa ta nie jest tak niewinna jak wygląda.

W wielu państwach istnieją mniejszości narodowe i byłoby zbyt wielkim uproszczeniem gdyby powiedziano im po prostu: „Wynoście się! Dziś jedna mniejszość, a jutro druga". Nie jest to rozwiązanie ani godne, ani mądre ani możliwe.

Sen. Hassbach użala się, że wskutek ustawy o ochronie granic powstały ogromne trudności dla Niemców w kupnie i sprzedaży nieruchomości.

INTRYGI ŻYDOWSKIE

W dalszej kolei mówców sen. Lechnicki w odpowiedzi na zarzut, jakoby było „bujdą" to co powiedział Rotszyld Orłowskiemu w Paryżu stwierdza, że w dwa lata później powiedział to samo żydowski poseł na Sejm polski. Było to po rajdzie na Wilno, w przededniu wyprawy Kijowskiej, kiedy byliśmy przed plebiscytem na Śląsku, na Mazurach i kiedey sprawa Gdańska nie była jeszcze załatwiona. Otóż w grudniu 1919 r. odbywała się w Sejmie debata nad projektem ustawy pozornie błahej dla życia gospodarczego.

Była to ustawa o odpoczynku w przemyśle i handlu. Wtedy kiedy głosowana była sprawa przymusowości odpoczynku niedzielnego kiedy upadł wniosek mniejszości żydowskiej, wtedy poseł Birnbaum zawołał: „W tej chwili Polska straciła Mińsk, Wilno i Galicję Wschodnią". Jeśli te słowa zestawimy ze słowami Rotszylda, to nie jest to już bujda. To jest metoda i system, który panowie w swoim czasie w polityce przemyśleli i konsekwetnie stosowali.

Ogień strawił całą wieś w pow. radomskim
W ogniu spłonęło dwoje dzieci

KIELCE, 9.3. (tel. wł.) Wczoraj we wsi Mokrzek, pow. Radomskiego, wybuchł w jednej z chałup pożar, który przy szalejącej wichurze momentalnie przeniósł się na sąsiednie zabudowania.

Ogień był tak gwałtowny, że w przeciągu kilkunastu minut objął całą wieś.

Pastwą płomieni padło 17 domów mieszkalnych wraz ze stodołami i zabudowaniami gospodarczymi.

W ogniu straciło życie dwoje drobnych dzieci oraz kilka osób zostało w czasie akcji ratunkowej poparzonych.

Spłonęła również znaczna ilość bydła, koni i trzody chlewnej.

Morderca szofera—Skwierawski
przed sądem w Warszawie

WARSZAWA, 9.3. (tel. wł.) Żądne sensacji tłumy, zwłaszcza kobiet, zapełniły dziś po brzegi wielką salę Sądu okr. w Warszawie. Zainteresowanie procesem olbrzymie.

Skwierawskiego wprowadzono na salę sądową pod silną eskortą. Wchodzi z głową spuszczoną, nie podnosząc zupełnie oczu. Ubrany jest w długi płaszcz, zapięty pod szyję.

Na salę wchodzi trybunał. Skwierawski na pytania sądu odpowiada cicho, tak cicho, że przewodniczący upomina go kilkakrotnie, aby mówił głośno.

Przystąpiono do wysłuchania personalii Skwierawskiego. Pisaliśmy już o osobie zbrodniarza obszernie, zbyteczne więc byłoby powtarzanie szczegółów.

Skwierawskiego bronią adwokaci W. Szczepański i Jeziorowski. W imieniu rodziców zabitego, śp. Szlendaka powództwo cywilne zgłosił adw. J. Szczepański.

Przed czytaniem aktu oskarżenia, rozegrała się kampania obrony z prokuraturą. Obrońcy powołując się na złożony przed rozprawą wniosek o poddanie Skwierawskiego ponownej ekspertyzie psychiatrycznej stawiają obecnie ten wniosek na rozprawie, żądając uzupełnienia materiałów, na jakich oparła się ekspertyza.

Prokurator sprzeciwia się tym wnioskom i sąd udaje się na naradę. Po naradzie sąd odrzuca wnioski obrony i postanawia prowadzić rozprawę. Następnie odczytano akt oskarżenia i przystąpiono do przesłuchania mordercy.

22-gie Targi Szwajcarskie w Bazylei
od dnia 26.III—5.IV 1938 r.

Z całkowitą słusznością ubiegają się Targi Szwajcarskie na rok 1938 o zwrócenie na nie uwagi zagranicy. Podczas 22-letniego rozwoju stworzyły sobie Targi Szwajcarskie w wielkim świecie gospodarczo-społecznym zasłużone uznanie. Są one żywiołowym wyrazicielem jakości produktów szwajcarskich. Wysokość gatunku towarów szwajcarskich jest z wielką starannością nadal utrzymywana

Podjęte, doniosłego znaczenia, gospodarczo-polityczne zarządzenie zniżki franka szwajcarskiego, otworzyło znów wiele możliwości dla rynku światowego, co całkowicie potwierdziła wzmożona liczba odwiedzających Targi Szwajcarskie w roku 1937. Tegoroczne, 22-gie Targi Szwajcarskie rozwiną swoją dotychczasową działalność od 26 marca do 5 kwietnia i zasługują na zwrócenie na nich specjalnej uwagi. Poza dotychczas wystawianymi 21 grupami przeróżnych branż i gałęzi przemysłu szwajcarskiego — w pośród których znajduje się wiele bardzo ważnych dla zagranicy — są w przygotowaniu jeszcze liczne eksponaty specjalne. Zwłaszcza bogato wyposażony będzie przemysł zegarmistrzowski, poza tym dużo korzystniej jak dotychczas, będzie przedstawiał się dział maszyn dla produkcji narzędzi. Wyjątkowo ciekawe dla zagranicy będą działy branży elektrotechnicznej, aparatów gazowych, artykułów gospodarstwa domowego, poza tym grupa włókiennicza z pięknym salonem mód. Targi dokładają wszelkich starań, aby wystawione eksponaty produkcji szwajcarskiej przedstawiały się w jak najlepszym świetle i z ich najlepszej strony.

Wyjątkowo daleko idące zniżki kolejowe, a mianowicie: Polskie koleje państwowe we wszystkich klasach 33 proc., koleje Rzeszy niemieckiej we wszystkich klasach 60 proc., austriackie koleje związkowe kl. III—25 proc., kl. I i I—33 1/3 proc., czechosłowackie koleje państwowe we wszystkich klasach 25 proc., szwajcarskie koleje związkowe: bilet nabyty do Bazylei służy na powrót, linie lotnicze—10 proc. stwarzają wyjątkową okazję do podjęcia podróży — bądź to w sprawach handlowych, czy też dla przyjemności — w związku z odwiedzeniem Targów Szwajcarskich w Bazylei.

Legitymacje na Targi t.zw. „Messeausweis" będzie wydawać poselstwo szwajcarskie w Warszawie, Smolna 25, lub konsulat szwajcarski w Łodzi, ul. Kościuszki 8, gdzie również będzie można zasięgnąć wszelkich dalszych informacji.

Zabłąkany samolot
POD PIASKAMI

Wczoraj w godzinach południowych mieszkańcy Będzina i Czeladzi zauważyli krążący nisko samolot, który robił wrażenie zabłąkanego. Wreszcie samolot osiadł pod Piaskami, koło Czeladzi. Samolot ma na skrzydłach napis: „Oeser".

„Cud ducha polskiego"

Pierwszy kongres Polaków w Niemczech

(KORESPONDENCJA WŁASNA) Berlin, w lutym

„Cud ducha polskiego, woli polskiej naszych rodaków!" Tak określił ks. dr. B. Domański, prezes Związku Polaków w Niemczech, ten pierwszy w dziejach polskości w Niemczech kongres Polaków który został przezeń uroczyście zagajony w dniu 6 marca rb.

Pięć tysięcy delegatów zajęło miejsce w największej w Berlinie sali teatralnej! Dla paru tysięcy Polaków zamieszkujących Berlin i okolice już nie starczyło miejsca. Zaiste imponujący widok. Szczególnie, gdy się weźmie pod uwagę, że ci delegaci nie byli tu sprowadzeni na rozkaz, nie byli zwiezieni specjalnymi pociągami, lecz że przyjechali z różnych stron za własne ciężko zapracowane pieniądze, bo Związek Polaków w Niemczech nie zwracał uczestnikom kosztów, że ci delegaci nie mogli nawet korzystać z żadnych zniżek kolejowych i z płatnych krótkich urlopów. A przyjechali ze wszystkich dzielnic,

gdzie polskość jest w Niemczech licznie reprezentowana: ze Śląska, z Nadrenii i Westfalii, z Kaszubów i z Prus Wschodnich.

Przyjechali, aby tu razem powtórzyć braterskie hasło:

A ojce nasi to Piasta synowie!
To lud od sochy i pola,
Co w polskim zwyczaju i w polskim słowie,
Tak twardy, jak jego dola!

Bo że ta dola jego jest twarda, przekonaliśmy się z niektórych przemówień, a przede wszystkim z prywatnych rozmów z niektórymi wybitniejszymi uczestnikami kongresu.

Okazuje się, że od momentu „porozumienia", jakie miało miejsce między rządem polskim i niemieckim dn. 5 listopada 1937 r., które, zdawało się, otwierało dla mniejszości narodowych obu krajów nowe lepsze horyzonty, w doli Polaków przynajmniej nic nie zmieniło na lepsze. Może nawet przeciwnie. Zwraca na to uwagę jedna z rezolucji Rady Naczelnej, ujęta w te słowa:

„Deklaracja z dnia 5 listopada 1937 r. jeszcze nie znalazła należytego zrozumienia, echa i zastosowania w odniesieniu się władz do ludności polskiej w Niemczech. Położenie ludu polskiego w Niemczech nie uległo żadnej zmianie na lepsze".

Przeciwnie ludności polskiej w Niemczech grozi obecnie poważne niebezpieczeństwo w postaci nowej „ustawy o przeprowadzeniu spisu ludności, zawodów i przedsiębiorstw", który ma być przeprowadzony w dniu 17 maja br. — Niebezpieczeństwo to inna uchwała kongresu określa w ten sposób:

„Ustawa o spisie ludności z dnia 4 października grozi ludności polskiej w Niemczech wprowadzeniem przymusowego katastru narodowego. Wskutek bowiem przymusu oficjalnego oświadczenia przy należności narodowej spis ten stanie się urzędowym imiennym wykazem ludności polskiej w Niemczech".

Czy zarządowi Związku Polaków w Niemczech uda się drogą urzędową uzyskać u władz niemieckich uchronienie polskości od tego niebezpieczeństwa, — jest rzeczą bardzo wątpliwą. Niewątpliwym natomiast fakt, że „oficjalna" cyfra ludności polskiej w Niemczech z półtora miliona zostanie zredukowana do paruset, a może nawet mniej tysięcy. Będzie to tak znikoma cyfra, że w ogóle „nie będzie o czym mówić!" Chyba, że tej znikomej cyfrze zaprzeczą inne bardziej imponujące cyfry, stanowiące obraz 15-letniej działalności Związku Polaków w Niemczech, a mianowicie: 1) w zakresie obrony prawnej: ponad 20 tys. interwencji prawnych, procesów, i porad prawnych; 2) w zakresie szkolnictwa: około 200 studentów na wyższych uczelniach, 58 własnych szkół, 2 gimnazja polskie, 145 kursów języka; 3) w zakresie opieki społecznej: 28 ochronek dla dzieci; 4) w zakresie gospodarczym Związek Rewizyjny, Centralny Bank Słowiański z 19 i pół milionem obrotu w 1937 r., wybitna pomoc dla wielu banków ludowych polskich oraz placówek gospodarczych; 5) w zakresie piśmiennictwa: 5 polskich dzienników, kilkaset książek, broszur, memoriałów i innych druków.

Takie to szczegóły usłyszeli zebrani z ust nieustraszonego i niestrudzonego bojownika o sprawy polskie w Niemczech, dr. Jana Kaczmarka.

Kongres zrobił imponujące wrażenie. Nie tyle może liczbą, bo tu w Niemczech przyzwyczajeni jesteśmy do kolosalnych zbiorowisk ludzkich. Ale nastrojem i porządkiem.

W przeciwieństwie właśnie do tego, czego jesteśmy tutaj zwykle świadkami, całe to zebranie,

ten wielotysięczny tłum, nie był pod wpływem osoby, ale idei.

Nie był zapatrzony w postać, ale w myśl będącą jego wyznaniem wiary. Było to jakby uroczyste nabożeństwo odprawione na cześć własnej, tak bliskiej, a jednak tak odległej Ojczyzny.

T. M. S.



Min. Beck, p. Jadwiga Beckowa i minister Ciano, po uroczystym powitaniu na dworcu w Rzymie.

Z DNIA

CO BĘDZIE PRZEDMIOTEM OBRAD RADY NACZELNEJ PPS

Zwołana na 19 i 20 bm. rada naczelna PPS będzie mieć charakter normalny, zajmując się sprawami sprawozdawczymi, organizacyjnymi oraz uchwaleniem budżetów. Jak dotąd, nie są przewidziane żadne specjalne uchwały, wychodzące poza normalny porządek dzienny.

SI VIS PACEM...

W czasie dyskusji na posiedzeniu senackiej komisji wojskowej minister obrony narodowej Deladier przedstawia szczegółowo program zbrojeń Francji. W zakończeniu swego blisko godzinnego przemówienia minister uzasadnia konieczność nadzwyczajnych kredytów, sięgających sumy 15 miliardów franków. W toku dyskusji jeden z posłów, przytakując wywodom swego przedmówcy, rzucił sentencjonalne „si vis pacem para bellum".

— Właśnie, właśnie — odparł na to gen. Hirschhauer — w końcu zawsze wylezie „parabellum". I to jest najgorsze.

Jak wiadomo, „parabellum" jest to typ niemieckiego pistoletu automatycznego.

NIEŻYWOTNA INSTYTUCJA

Zdaje się, że tym razem nic już nie zdoła wskrzesić iluzji genewskiej. W Brukseli socjalista, minister spraw zagranicznych, Spaak uznał Ligę Narodów za organizm martwy. W Londynie premier Chamberlain również odniósł się do instytucji genewskiej jako przeżytku. Wybitni parlamentarzyści francuscy również nie wierzą w jej skuteczność. Jedynie deputowany Grumbach czaruje izbę mirażami Lemanu.

W czasie jednej z takich dyskusji premier Flandin wtrąca uwagę:

— Liga Narodów nie jest dziś tym, czym była kiedyś.

Na to poseł Grumbach:

— Pan, panie ministrze zadał jej śmiertelny cios w 1936 r.

— O co panowie się sprzeczają!! — woła na to jeden z posłów. — Wszak obaj dochodzicie do jednego wniosku — Liga Narodów umarła! !

DEMONSTRACJE KOMUNISTÓW W LONDYNIE

Na placu Piccadilly w Londynie w najbliższym sąsiedztwie ambasady niemieckiej odbyła się we wtorek późnym wieczorem demonstracja żywiołów komunistycznych i skrajnie radykalnych, protestujących przeciwko przyjazdowi do Londynu ministra spr. zagr. Rzeszy von Ribbentropa. Policja rozproszyła demonstrantów.

Musimy podnieść nasz dochód społeczny

Od Polski rolniczej do rolniczo-przemysłowej

Powszechnie panuje przekonanie, że kraje rolnicze są krajami na ogół ubogimi. W dzisiejszych warunkach gospodarki światowej — do bogatych państw zaliczają się przede wszystkim kraje uprzemysłowione. Rozwój przemysłu wpływa niewątpliwie na zwiększenie siły nabywczej społeczeństwa, a jednocześnie zwiększenie jego potrzeb. Państwa uprzemysłowione posiadają również lepszy bilans płatniczy. Jest to oczywiste, jeżeli się zważy, iż wartość wywożonych towarów przemysłowych jest większa, aniżeli wywożonego surowca, ponieważ w wyrobach wyprodukowanych w kraju mieści się, poza surowcem, również i praca.

Polska jest, jak dotychczas, krajem wybitnie rolniczym, eksportującym przeważnie surowce i półfabrykaty. Wśród 18 państw europejskich Polska znajduje się na trzecim miejscu po Rosji sowieckiej i Bułgarii — pod względem ilości zatrudnionych zawodowo w rolnictwie, których mamy 60,9 proc. Przewyższamy więc pod tym względem Finlandię, Estonię, Węgry, Norwegię, Szwecję, Czechosłowację, Danię, Austrię, Szwajcarię i Niemcy.

Ta struktura Polski i jej słabe uprzemysłowienie są jednym z głównych powodów, dla których dochód społeczny był u nas dotychczas tak niski.

Dane statystyczne wykazują, że dochód społeczny w Polsce, **przypadający na głowę jednego mieszkańca wynosił w 1929 r. — 900 zł., podczas gdy w Anglii — 4.200 zł., w Danii — 2.500, we Francji — 2.100, w Niemczech—2.500 i w Stanach Zjednoczonych — 5.800 zł.**

Prezes Klarner cały dochód społeczny Polski w 1936 r. ocenia na 13 miliardów złotych, z czego 5 miliardów przypada na ludność rolniczą, a 8 miliardów na ludność nierolniczą.

Należy podkreślić, że z sumy 5 miliardów zł dochodów wsi około 4 miliardy złotych stanowi jej naturalny dochód, zaś na wydatki i zakupy pieniężne ludność wiejska posiada zaledwie 1 miliard, co czyni niespełna 50 zł na osobę w stosunku rocznym.

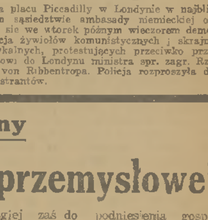
W świetle tych cyfr porównawczych łatwo wyobrazić sobie, jak niska jest zdolność nabywcza polskiego społeczeństwa, a zwłaszcza ludności wiejskiej, jak niskie są jej potrzeby konsumcyjne.

Niska stopa życiowa pociąga za sobą w konsekwencji słabą konsumcję naszych wyrobów przemysłowych, jak cukru, tytoniu, zapałek itd. Przemysł nie może produkować więcej towarów, niż na to pozwala zapotrzebowanie ze strony konsumentów.

Jeśli więc chcemy podnieść dochód społeczny w kraju oraz pogłębić chłonność rynku, to powinniśmy dążyć z jednej strony do jego uprzemysłowienia, z drugiej zaś do podniesienia gospodarstw rolnych w dzielnicach zaniedbanych.

Zmiany, jakie zaszły ostatnio w kulturze ludności, zmuszają nas do rozbudowy przemysłu, aby w ten sposób zapewnić źródła dochodów ludności rolniczej, emigrującej do zajęć nierolniczych.

Z tych przesłanek wychodząc, wicepremier Kwiatkowski rzucił ostatnio hasło: „Od Polski rolniczej do rolniczo-przemysłowej". Hasło to państwo postanowiło realizować, stwarzając na pierwszym planie Centralny Okręg Przemysłowy.



Włoski minister spraw zagranicznych hr. Galeazzo Ciano.

Teatr Miejski w Sosnowcu

dnia 20 bm. zamyka swe podwoje

Jak się dowiadujemy w dniu 20 bm. Teatr Miejski w Sosnowcu zamyka swe podwoje. Do tego dnia, zespół miejscowy wraz z p. Sielańskim, który przybył na gościnne występy, objeżdżać będzie miejscowości zagłębiowskie, a następnie wyruszy w podróż po Polsce. Śladem drugiej części zespołu, który wędruje już od miesiąca po Polsce na czele z p. Bodo. Sosnowiec przeto zostanie bez teatru i... mamy wrażenie, jest to początek końca samodzielnego teatru miejskiego w Sosnowcu.

Jak to się stało, że Teatr Miejski w Sosnowcu likwiduje się tak niespodziewanie, niemal w środku sezonu, chociaż niedawno zapadła uchwała zarządu miejskiego o przedłużeniu dzierżawy dyr. Gołaszewskiemu na dalsze 2 lata.

Dwie przyczyny na to się złożyły: niefortunny pomysł wyruszenia w objazd części zespołu z p. Bodo oraz choroba dyr. Gołaszewskiego.

Pomysł „objazdowy" byłby zupełnie dobry w okresie letnim. Jasnym jednak było, że jednoosobowa dyrekcja nie da sobie rady z prowadzeniem dwóch teatrów: jednego na miejscu a drugiego objazdowego. Sukcesy kasowe w wyniku sprowadzania „gwiazdorów" sprowadzały się do zera, jeśli się zważy, iż honoraria gwiazdorów są b. wysokie. (P. Bodo otrzymywał podobno 100 zł dziennie i 30 proc. kasy). Rozdzielenie miejscowego zespołu na dwie części i posiłkowanie się ad hoc doangażowanymi siłami, spowodowało wyraźne obniżenie poziomu gry.

W rezultacie koncepcji rozdzielenia zespołu na dwie części i angażowania gwiazdorów — spowodowało wzrost wydatków, zejście na linię repertuarową wyłącznie farsową, chłodne ustosunkowanie się publiczności do teatru i... zwiększenie wysiłku fizycznego i psychicznego zespołu. Jednym słowem koncepcja „objazdowa" nie dała teatrowi ani korzyści materialnych, ani moralnych, doprowadziła do rozluźnienia istniejącej dotychczas mocnej łączności pomiędzy społeczeństwem zagłębiowskim a teatrem.

Niewątpliwie można byłoby zawrócić z błędnej drogi. Na przeszkodzie stanęła jednak rzecz nie przewidziana — choroba dyr. Gołaszewskiego, któremu lekarze zalecili dłuższą kurację. Wobec tego, że dwa zespoły są już w ruchu objazdowym, a dyr. Gołaszewski wyjeżdża na kurację — zmontowanie trzeciego zespołu miejscowego wydaje się niemożliwością. I dlatego wczoraj, na zebraniu pozostałego zespołu, który — rad nie rad — zgodził się wyruszyć w podróż po Polsce z p. Sielańskim — zgodzono się z tym, iż teatr w dniu 20 bm. zostanie zamknięty. Sala teatralna wynajmowana będzie od czasu do czasu na przyjezdne imprezy.

Jak się dalej potoczą losy Teatru miejskiego w Sosnowcu? Mamy wrażenie, że samodzielny teatr w Sosnowcu już nie będzie egzystować. Można go było utrzymać i ożywić, nie bawiąc się w objazdowe eksperymenty.

Ostatnie lata dowiodły, iż Zagłębie posiada dostateczną liczbę teatralnej publiczności, mogącej dać podstawę egzystencji teatrowi przy pewnej pomocy miasta i instytucyj społecznych. Stało się — niestety — inaczej. Zmontowanie na nowo będzie rzeczą b. trudną, skoro się zważy bliskość Teatru Polskiego w Katowicach, do którego coraz liczniej i chętniej jeździ publiczność zagłębiowska, mając teatr z prawdziwego zdarzenia. Nie jest rzeczą niemożliwą przecie, aby Teatr Polski w Katowicach, jeżdżąc do różnych miejscowości, dysponując dużym zespołem nie mógł przyjeżdżać i do Sosnowca.

Kto wie, czy problem teatralny w Sosnowcu nie znajdzie w rezultacie, rozwiązania na tej drodze.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

10 Marzec — **Czwartek**

40 Męczenników, Makarego
Słowiański: Bożysława.
Słońca wsch. 6.4, zach. 17.30
Księżyca w. 10.44, zach. 2.17.

HISTORIA PODAJE:

1604 Dymitr Samozwaniec u Zygmunta III.
1822 Zmarł powstaniec i pisarz Józef Wybicki, autor hymnu narodowego.
1827 Urodził się komediopisarz Józef Bliziński.
1863 M. Langiewicz zostaje dyktatorem.

PRZYSŁOWIA:

Czterdziestu Męczenników jakich,
Czterdzieści dni po nich takich.

ZŁOTE MYŚLI

Dobroć jest kluczem do serca ludzkiego.

RADY PRAKTYCZNE:

Uszkodzonych przewodów elektrycznych nie dotykać, zwłaszcza wilgotnymi rękami.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Kobiety nad przepaścią".
EDEN: „Korsarze".
PATRIA: „Więzień z Kazby".

—oOo—

× ZA SPOKÓJ DUSZY ŚP. KONSTANTEGO FARYASZEWSKIEGO odbędzie się w piątek dn. 11 marca o godz. 9-ej Msza św. w kościele parafialnym w Golonogu.

PROSIMY NIE ZAPOMNIEĆ

żądać w sklepie przed najbliższym praniem nie „mydła", lecz wyraźnie mydła „Kołłontay z pralką" Opłaci się!

× POKAZ PRZYRZĄDZANIA RYB MORSKICH. Dziś o godz. 16 (punktualnie) w lokalu Elektrowni w Sosnowcu (Dębińska 1) odbędzie się pokaz przyrządzania różn. potraw z ryb morskich. Pokaz prowadzić będzie kucharz p. Sypet. Ze względu na to, że rybacy morscy są obecnie w trudnym położeniu na skutek braku połowów szprotów, propaganda spożycia ryb morskich, szczególnie dorszy, może dopomóc rybakom i zmniejszyć ich biedę. Cena pokazu 1 zł. Dla członkiń Zw. P. D. 75 gr.

Jednocześnie zarząd Związku Pań Domu w Sosnowcu podaje do wiadomości, że zjazd tegoroczny delegatek Zw. P.D. odbędzie się w Łodzi w dn. 23, 24, 25 i 26 bm. Na zjazd udzielane będą zniżki kolejowe w wysokości 75 proc. Zapisy przyjmować będzie i bliższych informacyj udziela sekretariat (3 Maja 25) we wtorek od 16—18.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś w czwartek na Saturnie, w sali Domu Ludowego — gościnny występ najpopularniejszego komika, ulubieńca publiczności Stanisława Sielańskiego w farsie Arnolda i Bacha p.t. „Hiszpańska mucha". Bilety wcześniej nabywać można w Domu ludowym. Początek o godz. 20.

W piątek, 11 bm. w Grodźcu, w sali Domu Strażackiego — „Hiszpańska mucha" z gościnnym występem Stanisława Sielańskiego. Bilety wcześniej nabywać można w składzie WP. Bednarka. Początek o godz. 20.

W sobotę w Sosnowcu, o godz. 20.30 — „Hiszpańska mucha" — występ Stanisława Sielańskiego.

—oOo—

Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Czwartek 10 bm. godz. 20 — „Książę niezłomny" (premiera).

Piątek 11 bm. godz. 20 — „Książę Niezłomny"

Sobota 12 bm. godz. 15.30 — „Książę Niezłomny (dla szkół); godz. 20 — „Tekla"

Niedziela 13 bm. godz. 15.30 — „Tekla" (sprzedane dla zakł. Hohenlohego); godz. 19 „Tekla" (sprzedane dla Huty Batory)

Wtorek 15 bm godz. 20 — Wiedeński Teatr Reinhardta „Raj".

Środa 16 bm. godz. 20 — „Książę Niezłomny".

—oOo—

Zebranie dyskusyjne

W STOW. PAŃ WINCENTEK W BĘDZINIE

Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Będzinie chcąc nawiązać kontakt ze Stow. Pań Wincentek w Zagłębiu Dąbr., urządza za pośrednictwem Generalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Częstochowie, zebranie dyskusyjne w dniu 10 bm. o godz. 17 w domu Tow. dobroczynności na Górze Zamkowej.

Program przewiduje referaty: p. Bartzówny — generał. sekr. „Zarządy i członkinie w pracy Stow. Pań Miłosierdzia" i ks. dyr. Sobczyńskiego — „Wyrobienie wewnętrzne członkiń".

Zarząd Stow. uprzejmie prosi wszystkie panie Wincentki, oraz osoby zainteresowane o punktualne przybycie.

—oOo—

× SEKCJA SYMFONICZNA Z. S. NA DĘBOWEJ GÓRZE. Dnia 12 bm. o godzinie 18 odbędzie się organizacyjne zebranie sekcji symfonicznej przy Oddziale Związku strzeleckiego na Dębowej Górze w świetlicy przy ul. Lipowej 7. Jednocześnie sekcja symfoniczna pod kierownictwem p. Kwiatkowskiego Bogusława, organizuje lekcje muzyki na dowolnych instrumentach. Zapisy przyjmuje sekretariat Tow. przyjaciół we wtorki, środy i piątki w godzinach od 18 do 20. do dnia 31 bm. włącznie.

Kiedy Ubezpieczalnia płaci

ZA LECZENIE W SZPITALU

Ostatnio stwierdzono częste i liczne nieporozumienia pomiędzy szpitalami publicznymi a ubezpieczalniami społecznymi w sprawie ponoszenia kosztów za leczenie pracowników ubezpieczonych. W związku z tymi nieporozumieniami, Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia, że ubezpieczalnia społeczna obowiązana jest do uiszczania opłat tylko za te osoby, które zostały przyjęte do szpitala na zlecenie ubezpieczalni i za okres oznaczony w porozumieniu z ubezpieczalnią a przebyty w szpitalu przez daną osobę.

W razie umieszczenia w szpitalu osoby uprawnionej do świadczeń bez zlecenia ubezpieczalni, ubezpieczalnia obowiązana będzie do uiszczania opłat tylko za wypadki nagłe, w razie stwierdzenia przez lekarza ubezpieczalni, że zwłoka w umieszczeniu chorego w szpitalu groziła niebezpieczeństwem dla jego życia lub poważnym pogorszeniem choroby, oraz w wypadkach chorób zakaźnych, o ile warunki izolacji w domu nie były dostateczne, co stwierdza lekarz urzędowy. O przyjęciu osób uprawnionych do świadczeń ubezpieczalni bez zlecenia z jej strony winien szpital zawiadomić ubezpieczalnię w ciągu trzech dni. Należy przy tym zwrócić uwagę, że niejednokrotnie ubezpieczeni wybierają sobie szpital bez porozumienia z ubezpieczalnią, ukrywając fakt, że są ubezpieczeni, wskutek czego szpital nie może zawiadomić w należytym terminie (3 dni) o przyjęciu takich ubezpieczonych. W tym wypadku koszty leczenia ponoszą sami ubezpieczeni.

NA FALI DNIA

„LANITAL"

„Gospodarka Narodowa" pisze:

„Jeden z dzienników po południowych zamieścił na pierwszej stronie artykuł, omawiający „nader ciekawy" przebieg obrad komisji budżetowej Senatu nad budżetem Ministerstwa przemysłu i handlu. Wśród argumentów użytych przeciw zamierzonej produkcji lanitalu znaleźliśmy następujący passus: „Za 8 miesięcy 1937 r. sprowadzono do Polski około 16.000 ton szmat wełnianych i bawełnianych. Ze 100 litrów mleka można wydobyć około 3 kg lanitalu. Aby otrzymać około 16.000 ton lanitalu, który by zastąpił wspomniane wyżej szmaty wełniane i bawełniane, trzeba by zużyć około 530 milionów litrów mleka. Obecna konsumcja mleka w Polsce jest najniższa w Europie. A zatem moglibyśmy produkować sztuczną wełnę z mleka tylko kosztem i tak już znikomej konsumcji, czyli inaczej mówiąc, zdrowia społeczeństwa".

Zaiste szmat drogi w tak krótkim zdaniu przebył autor od szmat do zdrowia publicznego. Uważamy, że p. senator Algajer, który przemawiał w tej sprawie na komisji, powinien wszcząć proces o zniesławienie. Autora zaś artykułu proponujemy spalić publicznie na stosie po starannym owinięciu w importowane szmaty wełniane i bawełniane i nakarmieniu trzema kilogramami lanitalu, lub kazeiny, jako bardziej zbliżonej do sera".

* * *

I my nie wymienimy nazwy tego dziennika. Znany jest on zresztą z tego, że zamieszcza największą ilość sprostowań.

Niedouctwo i ignorancja szerzą się na łamach pism coraz bardziej. „Rewelacyjną" wiadomość o lanitalu powtórzyły bratnie w bzdurze organy prowincjonalne.

„Dni społeczne"

W DĄBROWIE

W ub. poniedziałek rozpoczęły się w Dąbrowie „Dni społeczne" urządzone staraniem zarządu Parafialnej Akcji katolickiej i Stow. robotników chrześcijańskich.

Codziennie wieczorem w obszernej sali kina „Ars" zbiera się około 800 osób, które z zainteresowaniem wysłuchują ciekawych referatów. W poniedziałek wygłosili referaty: mgr. Stanisław Wejchart z Katowic na temat: „Ku nowemu ustrojowi społecznemu", oraz dr. A. Bilik z Sosnowca: „O komunizmie".

We wtorek dr. Koneczny z Katowic mówił o „Uwłaszczeniu proletariatu" a prof. dr. Andrzej Niesiołowski z Poznania wygłosił referat na temat: „Robotnik w czerwonym raju robotniczym".

Wczoraj dr. Niesiołowski mówił na temat „Personalizm — podstawa nowego ustroju", a prof. Marian Sławiński z Katowic o „Nowym człowieku, jako czynniku odrodzenia społecznego".

Słuchacze w 80 proc. rekrutują się spośród robotników. Po referatach prelegenci udzielają wyczerpujących odpowiedzi na stawiane im pytania.

Dzisiaj nastąpi zakończenie „Dni społecznych". Wygłoszone zostaną również dwa referaty. Mgr. Bednorz z Katowic mówić będzie na temat: „Praca i płaca w chrześcijańskiej nauce społecznej" a dr. Lipka z Katowic: „Inteligencja a robotnik".

Początek I referatu o godz. 19.30. — Wstęp od 20 do 50 groszy.

Gospodarka Zw. samorząd. p. Będzińskiego

Uchwalenie budżetu na rok 1938-39

W ostatnich dniach odbyło się posiedzenie Rady powiatowej Związku samorządowego w Będzinie, poświęcone uchwaleniu budżetu na rok 1938-39. Budżet zwyczajny po stronie dochodów i wydatków zamyka się sumą 1.044.752 zł., nadzwyczajny 705,384 zł., razem zł. 1.750.136.

WYDATKI

Poszczególne działy po stronie wydatków zwyczajnych przedstawiają się następująco:

Zarząd ogólny — zł. 112 266,46;
Majątek komunalny — zł. 26.833,84;
Spłata długów — zł. 311.761.31;
Drogi i place publiczne — zł. 239.922, na ten sam cel w budżecie nadzwyczajnym przeznaczono 611.594 zł., czyli ogółem w b. roku przewiduje się na regulację dróg w powiecie 851.516 zł.;
Oświata — zł. 44.764,24, a poza tym w budżecie nadzwyczajnym przewidziano na budowę szkół w gminach 23 tys. złotych.
Kultura i sztuka — zł. 2819,60;
Zdrowie publiczne — zł. 85,137, przyczym w budżecie nadzwyczajnym wstawiono na ten cel 35 tys. zł.. Pieniądze te przeznaczone są na zaopatrzenie osiedli w wodę, **urządzenie szpitala zakaźnego, urządzenie izolatorium dla umysłowo chorych, oraz urządzenie VI ośrodka zdrowia w Łagiszy;**
Opieka społeczna — zł. 18.915,60. W dziale tym w b. roku zmniejszono znacznie wydatki, a to w związku z tym, że w ub. roku wydano znaczne kwoty **na remont budynków i urządzenie gospodarstwa rolnego w Sarnowie.**
Popieranie rolnictwa — zł. 84.295,62,
Popieranie przemysłu i handlu — zł. 900, przyczym z kwoty tej przeznaczono 400 zł. na subwencję dla szkoły górniczej w Dąbrowie, 400 zł. dla szkoły rzemieślniczej w Maczkach i 100 zł. dla szkoły przemysłowo - rzemieślniczej w Sosnowcu.
Bezpieczeństwo publiczne — zł. 22.572 i w budżecie nadzwyczajnym zł. 14.499. Wydatki w tym dziale zwiększono w porównaniu do lat ubiegłych, a to w związku z odpowiednim zaopatrzeniem straży w sprzęt, wprowadzaniem nadzoru budowlanego w osiedlach, na plany pomiarowe itp.

Na rzecz innych związków komunalnych wstawiono do budżetu 77.611 zł.
Różne — 14.952 zł.

DOCHODY

Dochody zwyczajne zamykają się sumą 1.086.987,92 zł. i zgodnie z zarządzeniem władz nadzorczych są większe od wydatków, a różnica przeznaczona jest na inwestycje.

Poszczególne działy przedstawiają się następująco:

Majątek komunalny: — 65.036 zł..
Przedsiębiorstwa komunalne — zł. 108.056;
Subwencje i dotacje — 39.634 zł.
Zwroty — 158.726 zł.
Opłaty administracyjne — 4.000 zł.
Opłaty za korzystanie z urządzeń i zakładów dobra publicznego — zł. 44.182
Dopłaty — zł. 79.630.
Udział w podatkach państwowych — zł. 251.747.
Podatki samoistne — zł. 178.302.
Inne dochody — zł. 1854.

Dochody nadzwyczajne, na które składają się: subwencje, pożyczki i podatek węglowy, zamykają się sumą 663.148 złotych.

PRZEDSIĘBIORSTWA I ZAKŁADY

Budżety przedsiębiorstw i zakładów komunalnych po stronie dochodów i wydatków przedstawiają się następująco:

Cegielnia w Będzinie — 83.406 zł.
Klinkiernia w Grodkowie — 903.922 zł.
Szpital powsz. w Będzinie — 174.481 zł.
Szpital w Siewierzu — 132.331 zł.
Schronisko dla dzieci w Sarnowie — 21.439 zł.

Ciągnienie pożyczki inwestycyjnej

W trzecim dniu ciągnienia 3 porc. premiowej pożyczki inwestycyjnej II em. wygrane po zł 300 padły na następujące numery:

Seria 2: 7 165 245 400 839 889 990 1971 1656 1859 2844 2463 2305 2120 2976 3684 3582 3447 4271 5371 5469 5533 6134 6862 6196 6960 6521 6888 6026 8223 8550 8588 9211 9146 9477 9149 10102 10866 10731 11899 11269 11885 11076 11108 12914 12741 12554 12904 13546 14051 14326 14232 15404 15848 15681 15136 15689 16929 16940 17380 17517 17838 18303 20660 20745 20251 21002 21405 22762 22451 22089 22850.

Seria 34: 308 630 906 996 395 1395 1324 1350 1246 1911 2458 2725 2050 3442 3075 3229 3554 4816 4265 5791 5269 5861 7558 7105 8886 8187 9871 8510 9509 9495 10183 12474 12211 12553 12697 12009 13518 13544 18815 13597 14447 14138 14044 14296 15957 15575 15775 15516 15711 16107 16603 16899 17764 17846 17184 17273 17677 18227 18921 18178 18441 18229 19328 19308 19643 19373 20414 20001 20681 21592 21670 21285 22172.

Seria 48: 399 227 840 549 759 751 726 1255 1940 1176 1273 1601 1645 2528 2789 2309 2491 2762 3215 3658 9129 3698 3614 3152 3049 4047 4042 4726 4474 4228 4683 4103 5690 5798 5481 5278 5320 5406 5817 6125 6150 7139 7089 7498 7027 7009 7197 7918 7328 8632 8739 8386 8202 8955 8604 8671 8606 9918 9140 9224 9660 9342 9864 10548 10667 10275 10864 10151 11585 11836 11254 11864 12049 12719 12591 12470 12739 12617 12918 12161 13087 13627 13321 13529 13560 13925 13124 13697 13083 14817 14885 14254 14876 14690 14463 14850 14580 14596 15540 15827 15001 15860 15803 15238 16399 16644 16747 16595 16048 16039 16089 16459 16094 17714 17552 17109 17842 17965 18519 18788 18594 18984 19820 19698 19788 19242 19527 19594 19484 19979 20150 20712 20711 20221 20795 20604 21619 21712 21686 21976 21626 22597 22570 22954 22812 22222.

Seria 50: 67 68 691 366 266 612 400 814 875 245 1450 1245 1850 2674 2936 2864 2532 2976 3584 3049 3056 3148 3694 4745 4889 4188 4922 5286 5589 5144 5578 6915 6981 6075 6877 6061 7200 7039 7595 7479 8016 8550 8807 9936 9956 10262 11168 11446 11104 12511 13657 13851 13941 14878 14475 15392 15787 16595 16075 17657 17991 17468 18546 18342 19093 19541 19912 20565 21743 21437 21235 22492 22791.

Tragiczna śmierć mieszkańca Gołonoga

jadącego pociągiem bez biletu

W ub. wtorek około godz. 10 wieczorem wydarzył się na stacji kolejowej w Gołonogu **śmiertelny wypadek,** którego ofiarą padł **21-letni Wacław Batorski,** zamieszkały w Gołonogu.

Batorski, przyjechawszy do Gołonoga pociągiem **bez biletu,** w obawie przed kontrolą, nie wysiadł na peron, lecz z drugiej strony, na tory.

W tym czasie po sąsiednim torze nadjechał pociąg pośpieszny, zdążający z Warszawy. Batorski nie zdążywszy się usunąć został uderzony lokomotywą i odrzucony na bok, **ponosząc śmierć na miejscu.**

Zwłoki ofiary tragicznego wypadku przewieziono do kostnicy.

Ponownie na ławie oskarżonych

zasiadła właścicielka lupanaru

Jak już donosiliśmy we wczorajszym numerze dozorczyni domu przy ulicy Małachowskiego 6 w Będzinie **Helena Kluzowa** została za prowadzenie domu schadzek wyrokiem Sądu okręgowego skazana **na rok więzienia.**

Wczoraj Kluzowa stanęła **poraz drugi przed Sądem okręgowym** w Sosnowcu, a **razem z** nią na ławie oskarżonych zasiedli: **jej 17-letnia córka, Janina,** wraz ze swym narzeczonym **Janem Nieznalskim.**

Wszyscy troje zostali oskarżeni o namawianie świadków do fałszywych zeznań, przyczym posługiwali się oni **terorem.** Nieznalski **uderzył nawet nożem** w głowę, głównego świadka oskarżenia, Leokadię Chlebowską, która złożyła w śledztwie wysoce obciążające ich zeznania.

Sąd po przesłuchaniu świadków **skazał** Nieznalskiego **na półtora roku więzienia,** Kluzową na **rok więzienia,** a jej córkę **Janinę** na **rok więzienia,** z zawieszeniem wykonania kary na lat 5.

Rada miasta Zawiercia

uczciła pamięć ks. prob. Streicha

W ub. wtorek odbyło się posiedzenie Rady miejskiej w Zawierciu pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Cz. Kowalskiego.

Przed rozpoczęciem obrad, w imieniu klubu bloku gospodarczej odbudowy m. Zawiercia r. **Kotela wystąpił z nagłym wnioskiem,** w sprawie uczczenia pamięci zamordowanego ś. p. ks. proboszcza Stanisława Streicha, w Luboniu pod Poznaniem, który padł na stopniach kazalnicy, z ręki komunisty. Rada jednomyślnie uczciła pamięć zmarłego kapłana przez powstanie z miejsc i chwilę milczenia.

Następne p. prezydent Kowalski omówił i przedstawił Radzie w globalnych cyfrach preliminarz budżetowy m. Zawiercia na rok 1938 — 1939. W przemówieniu budżetowym prezydent Zawiercia oświadczył, że pomimo pewnego ożywienia w mieście, sytuacja finansowa Zawiercia **jest nadal niepomyślna,** czego dowodem jest niedobór budżetowy, copraw da znacznie mniejszy niż w ub. roku.

Na wniosek r. Koteli budżet przesłano komisji finansowo - budżetowej.

Z kolei uchwalono zaciągnąć pożyczkę z Funduszu Pracy na rozbudowę wodociągów i kanalizacji w kwocie zł 70.000 (uchwała poraz drugi). Sprawę statutu o poborze dopłat drogowych na r. 1938—1939 uchwalono przesłać do komisji finansowo - budżetowej. Sprawę stawek opłat dziennych za leczenie chorych w miejskim szpitalu referował dr Ostern nacz. lekarz miejski. Stawki te uchwalono.

W wolnych wnioskach zabrał głos, w imieniu klubu PPS r. Kowalczyk, który zgłosił protest klubu, w związku z wydaną ordynacją wyborczą dla 6 największych miast polskich. (św.)

Opieka nad dziećmi

I MŁODZIEŻĄ W BĘDZINIE

Onegdaj odbyło się w sali obrad Rady miejskiej w Będzinie posiedzenie — sprawozdawcze miejskiego Komitetu pomocy dzieciom i młodzieży.

Zebranie zagaiła przewodnicząca komitetu p. **Irena Izydorczykowa,** przewodnictwo objął następnie **ks. prefekt Pająk,** sekretarzowała p. H. Czamancewiczowa.

Sprawozdanie ogólne z działalności Komitetu złożyła p. **Izydorczykowa,** kasowe p. **Nowarowa** i komisji rewizyjnej **p. Wieczorek.**

Prace komitetu zdążały w kierunku zdobycia funduszów na pomoc dzieciom i młodzieży. W okresie sprawozdawczym urządzono szereg dochodowych imprez.

„Na gwiazdkę" w ub. roku obdarowano **600 dzieci,** kosztem 1875 zł. Zorganizowano dwa gniazda dziecięce, w których znajduje schronisko i gorącą strawę **ponad 100 najbiedniejszych dzieci.** Opiekę duchową sprawował nad dziećmi **ks. prefekt Uchto,** wychowaniem zaś dzieci zajmowała się zaangażowana w tym celu nauczycielka - instruktorka.

Wydział wykonawczy zakupił, niezależnie od akcji zarządu miasta **60 par obuwia, które rozdał najbardziej potrzebującym dzieciom oraz 35 sukienek dla dziewcząt.**

Na pomoc innym organizacjom, prowadzącym dożywianie dzieci — Komitet wyasygnował 1024 zł.

Jak widać z powyższego, Komitet dołożył **wszelkich starań,** aby ulżyć doli najbiedniejszej dziatwy i młodzieży, **za co należą mu się słowa uznania.**

Komunikacja autobusowa

BĘDZIN — SOSNOWIEC — KRAKÓW

Począwszy od wczoraj Zagłębie Dąbr. otrzymało dogodną komunikację autobusową z Krakowem.

Codziennie kursować będą między Będzinem, Sosnowcem a Krakowem i z powrotem trzy pary nowych, wygodnych i obszernych autobusów.

Wiadomość o uruchomieniu nowej linii autobusowej, której brak dawał się bardzo odczuwać, mieszkańcy Zagłębia przyjęli z zadowoleniem.

Koncesjonariuszem nowego przedsiębiorstwa jest p. J. Kasprowicz z Sosnowca.

Uwaga na zdrowie

W PRZEJŚCIOWYM SEZONIE

W związku ze zbliżającą się wiosną i zmienną pogodą, należy zachowywać niezbędne środki ostrożności przy przejściu z odzieży zimowej na wiosenną.

Należy to czynić dopiero po ostatecznym ustaleniu się pogody. Dotyczy to zwłaszcza osób skłonnych do przeziębień oraz osób starszych i dzieci, jako bardziej podatnych na choroby.

Przypomnieć należy, że na przełomie zimy i wiosny notowane są corocznie liczne zachorowania na anginę, której komplikacje są b. niebezpieczne.

Wybili oko

FURMANOWI

Wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu stanęli dwaj mieszkańcy Strzemieszyc: **Władysław Porębski i Bronisław Bieniek** — oskarżeni o wybicie oka Walentemu Juszczykowi.

Juszczyk, jadąc wozem naładowanym węglem, został pod Strzemieszycami napadnięty przez kilku osobników, którzy usiłowali zrabować znajdujący się na furze węgiel.

Jednocześnie obrzucili Juszczyka kamieniami, **wybijając mu oko.**

Sprawców okaleczenia Juszczyka, — którymi byli: Porębski i Bieniek aresztowano.

W wyniku rozprawy Sąd skazał Władysława Porębskiego **na dwa lata więzienia,** a Bronisława Bieńka **na 1 rok więzienia.**

KINO „PATRIA"

„Więzień z Kazby"

(PEPE LE MOKO")

„Kazba" to dzielnica tubylcza Algeru, coś jakby „Ghetto" żyjące własnym życiem, odgrodzone od europejskiej dzielnicy. O zmroku niebezpiecznie jest zapuszczać się w wąskie uliczki „Kazby": można nie tylko zostawić portfel, ale i zginąć i przepaść na zawsze w tajemniczych spelunkach o podwójnych wyjściach.

W „Kazbie" króluje zbiegły przed karzącą ręką sprawiedliwości Pepe le Moko. Jest on panem tej dzielnicy, a mimo wszystko staje się ona, ta „Kazba", po za obręb której wyjść mu nie wolno — jakby jego więzieniem. Dusi się w niej, marzy o dalekim Paryżu, chce się za wszelką cenę wydostać z tej atmosfery. Spotkana przypadkowo w jednej z kawiarenek piękna paryżanka — stokrotnia tę tęsknotę za światem. Pepe le Moko zakochuje się i jak głuszec tokujący o świcie — zapomina o niebezpieczeństwie. Film reżyserował Julian Duvivier. Nosi też on wszelkie znamiona jego niepowszedniego talentu.

„Kazba" sfotografowana jest ciekawie, typy mocne i wyraziste, klimat oddany pierwszorzędnie. Centralną postacią jest Jean Gabin świetny ten aktor stworzył zwartą, skondensowaną postać. Film należy może do najlepszych, jakie zdarzyło się oglądać na ekranie.

—xx—

× **OSADZENI W WIĘZIENIU.** Zatrzymani przez policję sprawcy kradzieży swetrów w sklepie Bałdysowej w Sosnowcu Tadeusz i Eugeniusz Proszowscy z Będzina zostali osadzeni, z polecenia sędziego śledczego, w więzieniu.

CZUWAJ

TYGODNIOWY DODATEK HARCERSKI

ROK IV--NR. 151

Pozdrowienie z Zagłębia

Czuwaj — to hasło najświętsze w świecie
Dla tych, co szary mundur noszą,
Czuwaj to niby jakieś zaklęcie,
Które nad tobą wygłoszą.
Ma ono siłę dziwną, tajemną
I nie zapomnisz go nigdy już —
Gdy raz usłyszysz w noc głuchą, ciemną
Czuwaj, bo wróg jest tuż, ach tuż.
To dziwne słowo w uszach ci dzwoni
I zwalczy ciebie i każe żyć —
Gdy staniesz może w przepaści toni,
To „Czuwaj" musi być.
Bo ono dla cię będzie ratunkiem,
Którego szuka wędrownik — ty,
Nowego szczęścia jest pocałunkiem,
A więc, czuwajmyż — my.
Niech echo niesie po całej Polsce
Czuwaj z Zagłębia — dźwięczne jak stal,
I niech usłyszy w najdalszej wiosce —
Harcerskie serce — Czuwa...aj!!!

Józefa Onakówna.

* * *

„...Gdy starsze pokolenia w atmosferze niewoli walcząc, środków walki niewolnikom właściwych musiały się nieraz chwytać, dziś młodzież harcerska w jasny czas wolności drogami ludzi wolnych chadzać może i na prawdziwie wolnych obywateli wyrastać"

(Józef Piłsudski 19.III.1919)

W 1 ZDH

IM. E. PLATER W GOŁONOGU

W dniu 6 marca odbyła się o godz. 10 w szkole nr 2 w Gołonogu zbiórka 1 ŻDH. Na zbiórkę tę przybyło około 50 druhen.

Drużyna istnieje już 10 lat i obecnie w miesiącach letnich (maj lub czerwiec) obchodzić będzie swe 10-lecie. Komendantką 1 ŻDH w Gołonogu jest dh Kałużna, natomiast jej zastępczynią dh J. Zasępowa.

W związku z jubileuszowym obchodem odbędzie się w szkole powszechnej nr 2 w Gołonogu wystawa, na której drużyna zgromadzi prace poszczególnych zastępów, których obecnie jest 6.

Zastępowymi w chwili obecnej są dh: Bochenkówna, Pawłowska, Obrębska, Trzęsicka, Włoszczowska oraz Wójcikowska. Piętnaście druhen posiada już stopień młodzika, a dla pozostałych odbędzie się w maju bieg harcerski. 1 ŻDH występuje pod pseudonimem „Drużyny Wód".

W dniu 29 grudnia ub. r. odbył się w drużynie „tradycyjny opłatek", a w dniu 12 stycznia zabawa dochodowa, z której zysk w kwocie 24 zł został przeznaczony na obozy letnie w Zaleszczykach.

Ponadto drużyna prowadzi codziennie w szkole nr 2 w Gołonogu bufet, który daje dość pokaźne zyski. W najbliższym czasie zostanie zakupiony namiot ' na ten cel przeznaczono 97 zł oraz zostanie powiększona biblioteczka harcerska.

Jak z tego wynika, 1 ŻDH wraz ze swym kierownictwem nie szczędzi trudów, aby postawić swą drużynę na czołowym miejscu wśród żeńskich drużyn zagłębiowskich, czego jej z całego serca życzymy.

Z życia harcerek i harcerzy w Będzinie

Ruch harcerski w koedukac. gimn. im. M. Kopernika

W gimnazjum są dwie drużyny harcerskie, a mianowicie 24 ZDH, którą prowadzi dh Czerny, oraz żeńska drużyna pod kierownictwem dh Luzakówny.

Wdajemy się z nią w rozmowę i słyszymy wiele ciekawych rzeczy o ruchu harcerskim wśród młodzieży płci żeńskiej. Zaledwie 2 miesiące temu po 3-miesięcznej próbie powstała na naszym terenie wyżej wspomniana drużyna. Tymczasowo składa się ona z 1 zastępu, w którego skład wchodzi 8 druhen; 2 druhny, a mianowicie dh Machurzanka i dh Plucińska posiadają już stopień młodzika, a dla pozostałych w najbliższym czasie odbędzie się bieg harcerski na młodzika. Drużyna pracuje bardzo intensywnie, wśród druhen widać chęć pracy oraz dążenie do celów wyższych. Drużyna ma na przyszłość wspaniałe plany, wśród których na czoło wysuwa się projekt urządzenia obozów harcerskich podczas ferii wakacyjnych we wschodniej części Polski, na Wołyniu.

Następnie udaje nam się przyłapać na chwilkę dh Czernego, drużynowego 24 ZDH, który ochoczo opowiada nam o drużynie i swych pupilkach. I tak to dowiadujemy się, że 24 ZDH istnieje od roku 1916. Opiekunem drużyny jest prof. Więcek, przewodniczącą K. P. H. jest prof Homikowa, która obecnie na zbiórkach wygłasza cykl pogadanek o podróżach po Europie, urozmaicanych przeźroczami. 24 ZDH liczy obecnie 36 harcerzy, którzy tworzą 4 zastępy.

Na zakończenie karnawału KPH urządziło w gmachu gimnazjum doroczną „Śledziówkę", z której dochód przeznaczono na obozy nad morzem, względnie w Zaleszczykach. Obecnie zakupiono część sprzętu harcerskiego.

W przyszłości 24 ZDH ma zamiar uruchomić stację krótkofalową i dlatego też na zbiórkach drużyny odbywają się referaty, związane z krótkofalarstwem. Wszyscy druhowie posiadają już stopień młodzika, a obecnie są prowadzone próby na wywiadowcę i ćwika. Odbywają się rozgrywki w ping-ponga pomiędzy zastępami, które w najbliższym czasie zostaną zakończone.

Wice.

Co robi 6 ZDH w Grodźcu?

Pomoc biednym - Ślizgawka - Kominek Morski

Drużyna 6 ZDH w Grodźcu pracuje pod sprawnym okiem phm St. Porębskiego. Liczy 50 druhów, którzy wchodzą w skład 5 zastępów. 2 grudnia ubiegłego roku urządzono choinkę dla biednych harcerzy, gdzie rozdano czapki, mundury harcerskie, rękawiczki, szaliki oraz słodycze. Karnawał upłynął w 6 ZDH pod znakiem zabaw. Urządzono 3 zabawy, z których zysk wynoszący 570 zł przeznaczony został na obozy nad polskim morzem oraz na inwentarz. Niedawno został urządzony kominek „Morski" dla rodziców.

Warto przy tym zaznaczyć, że 6 ZDH należy do LMiK.

W okresie zimowym urządzona została ślizgawka, która jednak nie dopisała z powodu złych warunków atmosferycznych. Drużyna obecnie ma zamiar wziąć udział w zlocie Chorągwi, który odbędzie się w Częstochowie.

W okresie Zielonych Świąt projektowany jest zlot półchorągwi.

Co słychać w ZHP.?

ŚCISŁA WSPÓŁPRACA IMK I ZHP

Zarząd główny Ligi Morskiej i Kolonialnej odznaczył za pracę w zakresie spraw morskich i żeglugi śródlądowej 113 harcerzy Medalem 15-lecia Odzyskania Morza. O zrozumieniu przez szerokie rzesze polskiego harcerstwa konieczności jak najsilniejszego związania z morzem, niech świadczy fakt, że jednostki harcerskie nadesłały do zarządu głównego Ligi Morskiej i Kolonialnej w dniu „Apelu Morza" przeszło 1500 okolicznościowych meldunków.

Z PRAC HARCERSKIEGO UNIWERSYTETU WIEJSKIEGO

Założony w jesieni 1937 r. w ośrodku harcerskim Górki Wielkie na Śląsku Uniwersytet Wiejski zorganizuje w nadchodzącym okresie letnim szereg miesięcznych kursów pod namiotami dla: kierowników pracy wiejskiej w różnych organizacjach młodzieżowych, dla harcerskich kierowników pracy wiejskiej, dla inteligencji wiejskiej i wreszcie dla młodzieży miejskiej interesującej się wsią. Wszystkie te kursy zakończą się 3-dniową konferencją, jaka odbędzie się w sierpniu rb.

ZUCHY NA NARTACH

Zakopiański hufiec harcerzy organizuje wzorem lat ubiegłych „zawody" narciarskie dla zuchów (chłopców w wieku 8—11 lat). Zawody te odbędą się w Zakopanem 27 bm. przy współudziale gromad zuchowych z Nowego Targu, Bukowiny, Poronina i Kościeliska. Weźmie w nich udział około 70 chłopców z 15 gromad zuchowych.

POLSKA INICJATYWA WSZECHŚWIATOWEGO KONGRESU WILCZE-CTWA

Międzynarodowe Biuro Skautowe w Londynie postanowiło zwołać w lipcu rb. do Gillwell Parku pierwszy międzynarodowy kongres wilczęctwa, na który zjadą się z całego świata instruktorki i instruktorzy — wychowawcy najmłodszych (9—12 lat) harcerek i harcerzy.

Należy specjalnie podkreślić, że inicjatywa zwołania kongresu, który ma omówić zdobycze i wytyczne wychowawczej pracy wilczęcej, wyszła od polskiego harcerstwa. Na tegoroczny kongres wyjedzie z Polski delegacja składająca się z 6 instruktorek i 6 instruktorów zuchowych. Polacy zorganizują również w Gillwell Parku wystawę prac zuchów, specjalne pokazy, oraz zademonstrują film zuchowy, nakręcony w Polsce.

Kronika harcerska

MIANOWANIA STARSZYZNY. W ostatnich Wiadomościach Urzędowych ZHP ukazał się rozkaz Naczelnika Harcerzy mianujący podharcmistrzem druha Stanisława Porębskiego (Grodziec).

KORESPONDENCYJNE HARCERSKIE ZAWODY STRZELECKO-ŁUCZNE odbędą się na terenie wszystkich Chorągwi w czasie od 1.IV do 1.V 1938 r.

ZASTĘPOWI HUFCA DĄBROWSKIEGO WYSZLI NA HARC w dniu 6.III. wezwani przez komisję prób przy Hufcu. W wymienionym wyżej dniu, po wysłuchaniu mszy św. w kościele parafialnym w Dąbrowie Górn., kolumna zastępowych wszystkich drużyn Hufca przemaszerowała do izby „Jedynki", gdzie po gawędzie okolicznościowej przeprowadzono szereg wykładów teoretycznych w zakresie młodzika. W najbliższą niedzielę odbędzie się „bieg harcerski" w zakresie wywiadowcy.

PRZED ZLOTEM GRODZIECKIEGO HUFCA. Hufiec Grodziecki znajduje się w pełni przygotowań do Zlotu, który ma się odbyć w dniu 24.IV w Grodźcu.

HARCERSKIE MISTRZOSTWA TENISA STOŁOWEGO. W dniach 2 i 3 kwietnia rb. odbędą się w Katowicach centralne harcerskie zawody tenisa stołowego o tytuły: mistrzowskiej Chorągwi, mistrzowskiego zespołu, mistrzowskiego debla i mistrzowskiego singla. Organizacją zawodów zajmuje się na zlecenie Głównej Kwatery Harcerzy śląska Chorągiew męska ZHP. Bezpośrednio przed zawodami centralnymi odbędą się we wszystkich Chorągwiach zawody eliminacyjne, które potrwają do 20 bm.

HARCERZE W POWIETRZU. W dniach najbliższych Główna Kwatera Harcerzy organizuje w Płocku tygodniowy teoretyczny kurs szybowcowy i spadochronowy dla tamtejszego harcerstwa. Przeszkoleniem będą kierować lotniczy instruktorzy harcerscy: pp. Derengowski, Burgchardt i Brzeski.

Hołd radiosłuchaczy

DLA PRZEDSTAWICIELA OJCA ŚW. W POLSCE

Nuncjusz Apostolski ks. arcybiskup Cortesi udzielił audiencji kierownikowi akcji „Radio — chorym" ks. kan. Michałowi Rękasowi, który w imieniu wielotysięcznych rzesz chorych radiosłuchaczy i ich przyjaciół złożył hołd przedstawicielowi Ojca świętego w Polsce. Ks Rękas przedstawił ks. Nuncjuszowi sprawozdanie z radiowej akcji charytatywnej i wręczył dar chorych w postaci wydawnictw i listów chorych. Ks. Nuncjusz Cortesi okazał żywe zainteresowanie radiową działalnością charytatywną i udzielił swego błogosławieństwa radiosłuchaczom, chorym, lekarzom, duszpasterzom i sympatykom akcji „Radio—chorym".

EWA Z TAUZOWSKICH PLUCIŃSKA

Pierwszy patrol harcerek w Sosnowcu (Rok 1912 — 1918)

IX

Z wycieczek Okręgu IXb. zasługuje na uwagę wycieczka do Siewierza. Celem jej było: a) zwiedzenie ruin zamku, b) przeprowadzenie ćwiczeń spostrzegawczości i wnioskowania, c) wzajemne poznanie się i zbliżenie harcerek poszczególnych drużyn.

Wycieczka udała się pod każdym względem. W okolicy Będzina odbyła się zbiórka drużyn. Miałyśmy pierwszego dnia dojść do Wojkowic, tam zanocować, a następnego dnia udać się do Siewierza. Zaledwie ruszyłyśmy w drogę, już piosenki harcerek mówiły o różnych pragnieniach i marzeniach tych pełnych humoru dziewcząteк.

Pierwsza piosenka na nutę:

Jak do Wojkowic dojdziemy rym, cym, cym!
Jak do Wojkowic dojdziemy oj dana, dana,
To się mleka napijemy, rym, cym, cym!
Jak mleka nie dostaniemy,
To się rzewnie popłaczemy!
A jak mleka dostaniemy,
Drużynowe uściśniemy!
W Wojkowicach dobrzy ludzie,
Nie pozwolą spać nam w budzie,
Lecz po trudach i mozole
Oj, wyśpimy się w stodole!
Jak w stodole będą myszy,
To nas cała wieś usłyszy!
Jak w stodole będą szczury
Narobimy awantury!
Jak w stodole będzie siano
Nie wstaniemy jutro rano!
Jak w sianie będą robaki,
To powłażą nam w plecaki.

W tej chwili doszły do Wojkowic i tu na spotkanie wycieczki wyszedł młody doktór. Do piosenki odrazu przybyła ostatnia zwrotka

W Wojkowicach doktór młody,
Nie ma wąsów ani brody!

Trudno było opanować ten humor, który pozwalał chwilami zapominać o jakiejkolwiek karności, a piosenki snuły się od rana dnia następnego na nowo na nutę: „A nasza baterja":

A nasze harcerki dziś na sianie spały,
Ani widać ich nie było tak się zagrzebały, hopaj siup!
Hopaj siupaj, hopaj siupaj, hopaj siupaj dana,
Drużyno kochana, od samego rana!
Wczoraj spałaś na sienniku, dziś na kopie siana,
Dziś na kopie siana, hopaj, siup!
Za nami cykliści z Sosnowca przybyli,
A że głodni przyjechali mleko nam wypili
Hopaj, siupaj itd.
Zamiast mleka na śniadanie herbaty dostały,
Jednak potem do Siewierza dzielnie wędrowały
Hopaj, siupaj itd.
A na drodze do Siewierza piękne maki były,
Lecz harcerki rwać nie mogły, bo w kolumnie kryły.
Hopaj, siupaj itd.
Trzecia drużynowa maki nam zrywała
I wszystkie harcerki udekorowała!
Hopaj, siupaj itd.

A potem znów na nutę „Raduje się serce"

Raduje się serce, raduje się dusza,
Gdy dziewiąty okręg na wycieczkę rusza,
Ojda, ojdadany, okręg nasz kochany,
Nie masz, jak dziewiąty, nie!
Chociaż do Siewierza mamy długą drogę
Ale przejdziem migiem, byle tylko w nogę,
Ojda itd.
Wicekomendantka dzielnie maszeruje,
Zachęca do śpiewu, humor podtrzymuje!
Ojda itd.
Hela z Janką długo po drodze gadały,
Ani jednej zwrotki nie skomponowały!
Ojda itd.
Coś Jance za długo „baczność" się upieka,
Nie ciesz się daremnie, bo droga daleka.
Ojda itd.
Anka znów chciałaby pierwsza zwiedzić Siewierz,
Nie pędź bez litości, lecz siły innych mierz!
Ojda itd.
Wszystkim nam wesoło, choć słońce dopieka
Zły humor i troska precz od nas ucieka.
Ojda itd.
Tylko komendantki bardzo nam brakuje,
Dlaczego jej nie ma, każda dopytuje.
Ojda itd.

Nareszcie jesteśmy na miejscu. Odpoczynek. Obiad. Potem pogadanka o zamku siewierskim, którą przeprowadziłam, jako prowadząca wycieczkę, a potem miejscowa piosenka:

W lesie som wołki moje, w lesie som,
Nie pójdzie ta nikto po nie, muse som,
Nie pódzie ta kochanicka do lasa,
Bo by mi się usargała do pasa.

Ćwiczenia udały się znakomicie. Harcerki wykazały duże zrozumienie ich, wyrobienie harcerskie i inteligencję. Dumne więc były z pochwały, udzielonej im przez dh E. Tauzowską. W wyśmienitych humorach maszerowały z powrotem do Sosnowca. W drodze spotkała je przygoda. Ale niech o niej mówi piosenka na nutę: „Jakem maszerował muzyczka grała", ułożona przez harcerki:

Hej, tam pod Siewierzem czyściutka rzeka, hej
Hej, tam pod Siewierzem czyściutka rzeka, hej
Błyszczała, jak srebro, błyszczała jak srebro,
Nęcąc z daleka, ha, ha ha! Nęcąc z daleka!
A gdy się harcerki do niej zbliżyły,
To z wielką uciechą nogi moczyły.
By się w niej wykąpać rzeka prosiła,
Tego sobie każda szczerze życzyła!
Gdy wtem w oddaleniu łódkę zoczyły,
Więc się uczniakowi pilnie wprosiły.
Pojechały łodzią pod las zielony,
Wkrótce usłyszały gwizdek szalony.
A że się na zbiórkę trochę spóźniły,
Za to do Sosnowca boso pędziły!
Lecz na szosie ostre kamienie były,
Biedne sobie nogi pokaleczyły,
I zanim komendę: „stój!" usłyszały,
To rany się piaskiem pozapychały!

To ostatnie spóźnienie na zbiórkę było wcale nie harcerskie, ale też konsekwencje „spóźnialskie" poniosły. Nie zepsuło im to wcale humorów, o czym świadczy piosenka. Humor też towarzyszył im niezmiennie do końca.

Wycieczka ta odbyła się w czerwcu 1917 r. Drużyny poznały się z sobą bliżej i zaprzyjaźniły. Cel został osiągnięty. Na zewnątrz praca harcerek uwydatniała się przez organizowanie wystaw, urządzanie obchodów i uroczystości, w pracach wspólnych okręgu, urządzaniu kolonii harcerskich.

Życie społeczne w Strzemieszycach

Jak pracuje miejscowe koło LOPP.

Odbyło się walne doroczne zebranie LOPP w Strzemieszycach w sali posiedzeń urzędu gminnego.

Na zebraniu przewodniczył p. mg. C. Eizerman, asesorowali pp. St. Duda i Gomoliszewska, sekretarzował p. Grzegorzewski.

Po przyjęciu protokułu z ostatniego walnego zebrania, sprawozdanie ogólne z działalności Koła za rok 1937 złożył p. J. Gallot, stwierdzając rozrost organizacji.

Ze sprawozdania finansowego wynikało, że w roku spraw. zebrano składek od członków w sumie zł 609,40, z urządzanych imprez osiągnięto zł 515 gr. 07.

Fundusze z imprez postanowiono przekazać na budowę projektowanej wieży spadochronowej w Będzinie, a gdyby budowa ta, nie doszła do skutku — na budowę schronu w Strzemieszycach. Zaznaczyć należy, że w roku sprawozdawczym zarząd Koła zebrał na ten cel 1.800 kg złomu i przesłał do dyspozycji Obwodu powiatowego LOPP w Będzinie.

W miesiącu październiku i listopadzie ub r. Koło urządziło kurs modelarstwa lotniczego, prowadzony przez instruktora Wiktora Adolfa. Chłopcy z takim zamiłowaniem pracowali przy budowie modeli, że instruktor, oraz członkowie zarządu mieli ogromną radość, obserwując zapał młodych modelarzy.

Po odczytaniu protokułu komisji rewizyjnej przez p. Chojnackiego, postanowiono przyjąć sprawozdanie finansowe z działalności za 1937 r. i udzielić zarządowi absolutorium.

Z kolei dokonano wyboru zarządu w skład którego weszli pp.: J. Gallot — prezes, St. Duda — I wiceprezes i mgr C. Eizerman — II wiceprezes, A. Bazyl — skarbnik, Tajstra K. — sekretarz, St. Staroń — zastępca, oraz na członków: ks. F. Piątek, E. Gomoliszewska, H. Haberkówna, J. Rejmanek, St. Paszek, Adolf W., A. Podliński, T. Lis, Wł. Jeleń, Janasz i B. Mazgała.

Do komisji rewizyjnej powołano pp.: M. Chojnackiego, M. Żurkównę i L. Plackównę.

W końcu ustalono wytyczne prac nowego zarządu na rok 1938, a mianowicie:

a) zająć się energicznie ściąganiem zaległych składek i bieżące inkasować, aby odtąd nie dopuścić do zaległości;

b) rozwinąć propagandę, w celu zjednania większej ilości członków;

c) urządzać jak najwięcej imprez;

d) przeprowadzić kursy modelarstwa;

e) zbierać w dalszym ciągu fundusze na budowę wieży spadochronowej.

Na tym zebranie zakończono, wyrażając jednocześnie uznanie prezesowi p. J. Gallotowi za jego owocną pracę.

NOWE WŁADZE STOW. WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI

W ostatnich dniach odbyło się w sali Związku Strzeleckiego walne roczne zebranie członków Związku właścicieli nieruchomości w Strzemieszycach. Zebraniu przewodniczył p. St. Duda.

Po przyjęciu protokułu z ostatniego zebrania szczegółowe sprawozdanie z działalności zarządu za rok sprawozdawczy złożył prezes p. J. Góreczny, z komisji rewizyjnej p. Wł. Miedziejewski. Zebrani postanowili przyjąć sprawozdanie i udzielić absolutorium.

Następnie po uchwaleniu budżetu na rok 1938 w wysokości zł 1700 — dokonano wyboru zarządu, skład którego przedstawia się jak następuje pp.: E. Czerny — prezes, St. Duda — wiceprezes, J. Figiel — sekretarz, St. Staroń — skarbnik, członkowie: J. Góreczny, J. Bączkowski, M. Szczypka, T. Szmidt, Pietrzak, F. Fidyk.

Komisja rewizyjna pp.: W. Miedziejewski, Biernacki W., Karendał Andrzej, Grzejszczak, W. Kalaga; sąd organizacyjny pp.: dr J. Korzonek, Kęsek A., Widera J., Budny W., Kalembka J.

Pod koniec zebrania p. J. Figiel, sekretarz Związku omówił sprawy podatkowe, mieszkaniowe, oraz zapoznał zebranych z obowiązującymi w tej mierze przepisami.

Apelem zwiększenia liczby członków — zakończono zebranie.

Kradzież 3350 zł.

I UJĘCIE SPRAWCÓW

Z mieszkania Piotra Trzcionki w Będzinie (ul. Żwirki i Wigury 15) skradziono 3350 zł.

Przeprowadzone przez policję dochodzenie wykazało, że kradzieży dokonali zamieszkali w tym samym domu Władysław Majos i Stanisław Niewiara.

Sprawców kradzieży zatrzymano, a pieniądze pochodzące z kradzieży odebrano od nich.

Zatrzymanych przekazano władzom sądowym.

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P.P.

Posiedzenie Rady pow. Zawiercia

Preliminarz budżetowy na 1938-39 r.

W dniu 17 bm. odbędzie się plenarne posiedzenie Rady powiatowej w Zawierciu, na którym rozpatrywany będzie preliminarz budżetowy zawierciańskiego powiatowego Związku samorządowego na r. 1938—1939.

Budżet ten w globalnych cyfrach przedstawia się następująco: **zestawienie wydatków zwyczajnych:** zarząd ogólny zł 77.396, majątek komunalny zł 16.902, spłata długów — zł 64.408, drogi i place publiczne — zł. 168.383 oświata — zł 27.312, kultura i sztuka — zł 3.105, zdrowie publiczne — zł 21.976, opieka społeczna — zł 7.849, popieranie rolnictwa — zł 100.972, popieranie przemysłu i handlu — zł 1.000, bezpieczeństwo publiczne — zł 10.497 świadczenia na rzecz innych związków samorządowych — zł 21.230, różne zł — 7.267, razem zł 528.247.

Zestawienie wydatków nadzwyczajnych: drogi i place publiczne — zł 147.361, zdrowie publiczne — zł 12.191, różne — zł 4.223, razem zł 163.775. Ogólnie wydatki zwyczajne i nadzwyczajne zł 692.022.

Zestawienie dochodów zwyczajnych: majątek komunalny — zł 26.770, subwencje i dotację — zł 14.280, zwroty — zł 11.523, opłaty administracyjne — zł 630, opłaty za korzystanie z urządzeń — zł 57.515, dopłaty — zł 22.257, udział w podatkach państwowych — zł 129.228, dodatków do podatków państw- zł 114.400, podatki samoistne — zł 162.770, różne — zł 4.275, razem zł 543.661.

Zestawienie dochodów nadzwyczajnych: subwencję i dotację — zł 147.361, podatki inwestycyjne — zł 1.00, razem zł 148.361.

Ogólnie dochody zwyczajne i nadzwyczajne zamykają się cyfrą — zł 692.022.

Działalność Związku pracowników

samorządu terytorialnego powiatu Olkuskiego

W Olkuszu odbyło się walne doroczne zebranie olkuskiego powiatowego Zw. Prac. Samorządu Terytorialnego przy udziale 136 członków.

Po przemówieniu prezesa oddziału, p. Podworskiego, który nakreślił rolę, jaką Związek spełnia w życiu gospodarczym na terenie powiatu Olkuskiego, dalsze przemówienia wygłosili: pp. starosta Brzostyński, St. Kotowicz, burmistrz Majewski, dyr. Machnicki i J. Urasiński.

Referat na temat wzajemnego współżycia koleżeńskiego w biurze, wygłosiła p. W. Boska.

Budżet na rok bież. uchwalono w wysokości zł. 2.491.—

Do zarządu oddziału wybrano ponownie pp.: J. Podworskiego — prezes, Wł. Kulkę — zastępca, F. Głowackiego — skarbnik, B. Wlazło — sekretarz, Wł. Mazura, W. Tabora — członkowie. Komisja rewizyjna pp. P. Sobczyk, J. Zadrożny i J. Ćmiel, sąd koleżeński pp.: K. Petrykowski, Wł. Hadt i L. Czechowski.

Po uchwaleniu podziękowania zarządowi za owocne wyniki pracy, a w szczególności prezesowi, p. Podworskiemu, zebrani uchwalili szereg rezolucyj. Zebraniu przewodniczył dr. Łapiński.

SPORT

MECZ LEKKOATLETYCZNY Z NIEMCAMI W KRÓLEWCU

Mecz lekkoatletyczny Polska — Niemcy rozegrany zostanie definitywnie 9—10 lipca w Królewcu, o czym ostatnio zawiadomiony został PZLA przez związek niemiecki. Co do meczu kobiecego to PZLA zaproponował termin 15 sierpnia.

PIERWSZY BIEG NA PRZEŁAJ

W niedzielę, 13 bm. odbędzie się w Warszawie pierwszy w sezonie bieg na przełaj na dystansie 3 klm., dostępny dla stowarzyszonych i niestowarzyszonych. Bieg organizuje Polonia.

ZAWODY NARCIARSKIE

W zawodach narciarskich o puchar Beskidów w kombinacji alpejskiej w Szczyrku wśród panów wygrał Mudbach (Austria) przed A. Marusarzem i Bosio (Austria), a wśród pań wygrała Lantschner (Austria) przed Marusarzówną i Gajduszkową.

ZACZYNA SIĘ KAPEROWANIE

W związku ze zniesieniem karencji dla piłkarzy, przybyło na Śląsk kilku przedstawicieli klubów z innych okręgów, którzy namawiają miejscowych piłkarzy do przeniesienia się poza Śląsk. Krążą pogłoski, jakoby już 4 piłkarzy śląskich skaperowano do jednej z drużyn ligowych. W związku z tym zarząd Śląskiego Okręgowego Związku piłki nożnej ma wydać w najbliższych dniach apel do wszystkich klubów piłkarskich na Śląsku, wzywający do nieudzielania zwolnień piłkarzom, mającym zamiar przenieść się poza teren okręgu śląskiego.

TERMINARZ ROZGRYWEK O MISTRZOSTWO KLASY A W ZAGŁĘBIU

WG i D. Z. OZPN ustalił następujący terminarz rozgrywek o mistrzostwo kl. A:

24.IV-38 r. Zew — Płomień, Cynkownia — Zagłębianka, Sosnowiec — Solvay, Hakoach — Czarni, AKS — Orzeł.

1.V-38 r.: AKS — Zew, Orzeł — Hakoach, Solvay — Czarni, Zagłębianka — Sosnowiec, Płomień — Cynkownia.

8.V-38 r.: Cynkownia — Zew, Sosnowiec— Płomień, Czarni — Zagłębianka— Orzeł — Solvay, Hakoach — AKS.

15.V-38 r.: Zew — Hakoach, Solvay — AKS Zagłębianka — Orzeł, Płomień — Czarni, Sosnowiec — Cynkownia.

22.V-38 r.: Sosnowiec — Zew, Orzeł — Płomień, AKS — Zagłębianka, Cynkownia — Czarni, Hakoach — Solvay.

29.V-38 r.: Solvay — Zew, Zagłębianka — Hakoach, Płomień — AKS, Orzeł — Cynkownia, Czarni — Sosnowiec.

12.VI-38 r.: Zew — Czarni, Orzeł — Sosnowiec, Cynkownia — AKS, Hakoach — Płomień, Solvay — Zagłębianka.

19.VI-38 r.: Zagłębianka — Zew, Płomień — Solvay, Cynkownia — Hakoach, Sosnowiec— AKS, Czarni — Orzeł.

26.VI-38 r.: Zew — Orzeł, AKS — Czarni, Hakoach — Sosnowiec, Solvay — Cynkownia, Zagłębianka — Płomień.

P. LECLERQ PROWADZI MECZ POLSKA — JUGOSŁAWIA

Sądzią eliminacyjnego meczu piłkarskiego Polska — Jugosławia 3 kwietnia w Belgradzie będzie Francuz Leclerq, co zostało już zresztą ustalone w r.ub. po meczu w Warszawie.

Zarząd Pol. Zw. Piłki Nożnej mianował na wniosek wydziału spraw sędziowskich p. Mallowa sędzią honorowym.

POLSCY TENISIŚCI W MENTONIE

W drugim dniu zawodów w Mentonie Polacy osiągnęli następujące wyniki: w pierwszej turze Spychała wygrał z Andersonem 2:6, 6:2, 9:7, Jędrzejowska wygrała z Hinde 6:0, 6:0, Siedówna wygrała z Jarvis 7:9, 11:9, 7:5, Tłoczyński i Spychała wygrali z Forstmanem — Lagerblom 3:6, 6:4, 6:1, Tłoczyński przegrał do Nelsona 3:6, 6:3, 3:6.

W rozgrywce o puchar narodów Siedówna i Spychała pokonali parę niemiecką Beuterhammer — Hildebrand 6:2, 6:4. W drugiej turze Spychała wygrał z Shayes 3:6, 7:5, 7:5 a Siedówna wygrała z Worall 8:6, 1:6, 6:3.

ZAWODY PING-PONGOWE

W dniu 6 bm. rozegrane zostały zawody ping-pongowe pomiędzy Zw. Ml. Prac. „Jedność" Sosnowiec, a mistrzem Będzina ŻTGS „Hakoach".

Po niezwykle interesującej grze szczęśliwe zwycięstwo odniosła drużyna Hakoachu w stosunku 3:2. Poszczególne tercje: Ossowski — Lewiński 21:16, 15:21, 21:18; Imiela M. — Barenblat 18:21, 21:12, 21:18; Kurdziel — Szwarcbaum 21:12, 18:21, 22:24; Bartocha — Brauner 21:19, 13:21, 11:21; Cuglewski — Mauer 11:21, 14:21.

WALNE ZEBRANIE KS „ZAGŁĘBIANKA"

W dniu 13 bm. o godz. 10 w pierwszym, a o 11 w drugim terminie bez względu na liczbę obecnych odbędzie się walne zebranie KS „Zagłębianka" w szkole powszechnej nr. 6 na Ksawerze.

KRONIKA ZAWIERCIA

Przed uroczystościami żałob.

KU CZCI MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

Staraniem zarządu Związku legionistów i Polskiej Organizacji Wojskowej w Zawierciu w dniu dzisiejszym o godz. 19 w sali posiedzeń Rady miejskiej w Zawierciu odbędzie się organizacyjne posiedzenie Komitetu uroczystości żałobnych, celem ustalenia programu na dzień 19 marca, jako dzień imienin Pierwszego Mar. Pol. Józefa Piłsudskiego.

× **WALNE ZEBRANIE LM. i K.** — W dniu 11 bm. o godz. 19 odbędzie się walne doroczne zebranie oddziału Ligi M. i K. w Zawierciu w sali Rady miejskiej według następującego porządku obrad: zagajenie, wybór przewodniczącego, złożenie sprawozdań zarządu, kasowe i komisji rewizyjnej, uchwalenie planu prac na r. 1938, uchwalenie preliminarza budżetowego, wybór zarządu, komisji rewizyjnej, delegatów i ich zastępców na zjazd okręgu i walny zjazd delgatów LM. i K. oraz wolne wnioski.

× **ZEBRANIE KOŁA PRZYJACIÓŁ HARCERSTWA.** W dniu dzisiejszym odbędzie się walne doroczne zebranie członków Koła Przyjaciół Harcerstwa w Zawierciu w resursie TAZ o godz. 18.30 wiecz. Zarząd uprasza o liczne przybycie członków.

Kino „STELLA" — Gdy kwitną bzy

× **WALNE ZEBRANIE „LIRY".** W niedzielę, tj. 13 bm. o godz. 15 odbędzie się walne doroczne zebranie Towarzystwa śpiewaczego „Lira" w Zawierciu. — Zarząd uprasza o liczne przybycie.

KRONIKA OLKUSZA

Młodociani złodzieje

KRADNĄ DRÓB

Grupa młokosów, składająca się z 5-u osób, nieustalonych nazwisk, dokonała włamania do zabudowań Józefa Kościelnego w Żrekowicach (olkuskie), skąd skradła drób.

Przebudzony gospodarz wraz z żoną usiłowali odpędzić złodziei, lecz ci zaatakowali ich kamieniami, po czym zbiegli z łupem.

Ci sami sprawcy dokonali w ten sam sposób kradzieży w sąsiednich wioskach na terenie pow. Zawierciańskiego.

Skazanie Majtków

Z WOLBROMIA

Sąd okręgowy w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Olkuszu, skazał mieszkańców Wolbromia: Moszka Majtka na 9 mies. i jego brata, Jakuba — na 7 miesięcy więzienia, za spowodowanie złamania nogi Szymonowi Szlęckiemu w czasie bójki.

Sprawa ta była o tyle charakterystyczna, że wszyscy świadkowie, nie wyłączając samego poszkodowanego (a było ich 11 wyzn. mojżeszowego), starali się nic nie widzieć, a fakt złamania nogi przypisać wypadkowi przewrócenia się Szlęckiego, gdy chciał uderzyć jednego z oskarżonych.

× **SKAZANIE ZŁODZIEJKI I TRZECH PASEREK.** Za kradzież bielizny i nakrycia stołowego na szkodę Stanisławy Kurowskiej, pielęgniarki ośrodka zdrowia w Wolbromiu, Sąd okr. w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Olkuszu skazał znaną złodziejkę Mirosławę Sowa z Wolbromia na 3 lata więzienia, oraz paserki: Bronisławę Stachurową z Wolbromia i Justynę Gajewską — po 9 miesięcy i pasera Józefa Machajskiego z Wolbromia — na 2 lata więzienia. Sowa i Stachurowa odpowiadały z więzienia.

Sąd nie dał wiary świadkom, których zeznania były całkowicie sprzeczne z zeznaniami na posterunku i wymierzył oskarżonym karę więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

× **BÓJKA NA ŁĄCE POD SŁAWKOWEM.** W czasie żniw ub. roku na łące pod Sławkowem wynikła bójka o granicę, zakończona złamaniem ręki Magdalenie Materkowej z Niwy pod Sławkowem przez sąsiadów: Jana Sewastianowa i Jana Krupę. Obydwaj zostali skazani po roku więzienia.

PROGRAM RADIOWY

„PORANEK PUSZKINA“ — PREMIERA SŁUCHOWISKA IWASZKIEWICZA

Dnia 10 bm. o godz. 19 wystawia teatr wyobraźni premierę słuchowiska Jarosława Iwaszkiewicza pt. „Poranek Puszkina“ Przypomnieć warto, że znany ten pisarz dwa lata temu skomponował swoje pierwsze słuchowisko radiowe pt. „Wakacje w Nohant“, które później rozbudował do trzyaktowej komedii scenicznej. Sztuka była grana z ogromnym powodzeniem i została odznaczona doroczną nagrodą im. Reymonta. Drugi scenariusz radiowy Iwaszkiewicza pt. „Poranek Puszkina“ jest również czymś w rodzaju ekspozycji jego niezrealizowanej jeszcze sztuki scenicznej pt. „Maskarada“. W słuchowisku tym rozważa autor rozterki genialnego poety na tle zazdrości o swą piękną żonę. Dramat ten skończył się śmiercią poety w pojedynku.

RECITAL EUGENII UMIŃSKIEJ

W czwartek dnia 10 bm. o godz. 19.30 wystąpi przed mikrofonem znana szeroko zarówno w kraju jak zagranicą skrzypaczka polska Eugenia Umińska. Artystka, która nie dawno wróciła z tournee zagranicznego po Anglii i Francji — wykona szereg drobnych utworów skrzypcowych.

KONCERT UTWORÓW SZYMANOWSKIEGO

Dnia 10 bm. o godz. 22 transmituje Polskie Radio koncert utworów Szymanowskiego. W sezonie bieżącym zorganizowany został cykl koncertów, poświęconych temu wielkiemu kompozytorowi przez T-wo muzyki współczesnej wespół z Polskim Radiem. Koncerty te odbywają się w sali Konserwatorium. Podczas tego wieczoru wykonane zostaną następujące utwory: Pieśni Hafisa z op. 24 i Pieśń Roksany z op. „Król Roger“, które odśpiewa Adelina Korytko-Czapska, II kwartet smyczkowy op. 56 w wyk. kwartetu warszawskiego oraz 12 Etiud z op. 33 na fortepian w wyk. Róży Etkin-Moszkowskiej.

CZWARTEK 10 MARCA

6.15 Pieśń poranna 6.20 Gimnastyka 6.40 Muzyka z płyt 8.00 Audycja dla szkół 11.15 „Chopin“ poranek muzyczny dla gimnazjów. Wykonawcy: Henryk Sztompka — fortepian, Konrad Żelechowski—śpiew 11.40 Utwory Piotra Czajkowskiego (płyty) 11.57 Sygnał czasu 12.05 Audycja południowa 13.00 Koncert życzeń 13.15 Koncert popularny (płyty) 14.25 Wiadomości bieżące 14.35 Melodie hiszpańskie (płyty) 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 „Rozmowa muzyka ze słuchaczem radia“ 16.15 Koncert solistów 16.50 Pogadanka aktualna 17.00 „Wiedza i książka“: Jeremi Wasiutyński „O Mikołaju Koperniku“ 17.15 Poradnik sportowy i wiadomości sportowe 18.15 Recital fortepianowy Gustawa Wolffa 18.45 Lekcja języka polskiego 19.00 Oryginalny teatr wyobraźni: „Poranek Puszkina“ 19.30 Recital skrzypcowy Eugenii Umińskiej 19.50 Pogadanka aktualna 20.00 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Krystyna Janowska—sopran, Jerzy Harald—jazz fortepianowy, zespół smyczkowy rozgłośni katowickiej 21.45 „Zapomniany poeta — Franciszek Nowicki“ szkic literacki 22.00 Koncert poświęcony twórczości Karola Szymanowskiego 23.00 Płyty 23.10 Skrzynka francuska.

Wesołe drobiazgi

Pan Kwardelduft twierdzi, że świat podobny jest do morza, bo tu i tam jest bardzo dużo bałwanów.

— To przechodzi już granice — zawołał strażnik na przemytnika, usiłującego przejść przez granicę.

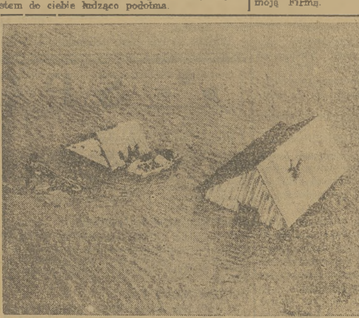


PRZYJACIÓŁKI

— Ach, jak cudnie wyglądasz, co za mądre oblicze i piękne oczy.
— Co ci strzeliło do głowy tak mnie chwalić?
— A bo wczoraj ktoś mi powiedział, że jestem do ciebie łudząco podobna.

WYBÓR ZAWODU

— Nie wiem, czy zostać malarzem, czy poetą?
— Zostań malarzem.
— Dlaczego, czy widziałeś moje obrazy?
— Nie, ale czytałem twoje wiersze.



ROZMIARY POWODZI W KALIFORNII

Reprodukowane przez nas zdjęcie jest wymownym dokumentem olbrzymich rozmiarów powodzi, która nawiedziła ostatnio Kalifornię. Ponad ulicami zalanego wodą miasta kalifornijskiego, płynie w łódce, obok resztek unoszonego przez fale swego domu, jeden z mieszkańców, dotkniętych klęską powodzi.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4, Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego“: BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 4. ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 15, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK KURJERA ZACHODNIEGO W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK SZCZYJEWSKI